Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 127. — ROK XXXIV.

PIĄTEK

13. MAJA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie . . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Stronnictwa po roku.

Ulubionem hasłem „sanacji moralnej“ w ciągu ubiegłego roku była walka z t. zw. partyjnictwem, przez co rozumiało się poprostu zwalczanie stronnictw umiarkowanych i tworzenie nowych organizacyj, które unikając wstydliwie nazwy „partja“, były w gruncie rzeczy niczem innem, jak nowemi stronnictwami politycznemi, wyzyskującemi pomajową konjunkturę. Dziś maski zostały już odrzucone i cały kraj widzi w tych pomajowych tworach to, czem one w istocie są, t. j. słabiuchne, żyjące z poparcia rządowego partyjki, które biorą udział w walkach politycznych i wyborach komunalnych na równi z dawnemi stronnictwami, — i wcale ne objawia entuzjazmu do obdarzania ich mandatami.

Trzeba stwierdzić fakt, że rok rządów majowych nie zachwiał wcale dotychczasową strukturą partyjną kraju i że szczególnie stronnictwa umiarkowane wychodzą z próby niezłamane, co jest dowodem, że naogół odpowiadają trwałym interesom, dążeniom i przekonaniom społeczeństwa. — Ostatnie wybory komunalne nie wyłoniły nowych sił i programów polityczno-gospodarczych, nastąpiły tylko przesunięcia między partjami. W szczególności znaczne zdobycze wykazuje Chrz. Demokracja, która przeważnie po raz pierwszy i to odrazu poważną ilością radców wkracza do Izb miejskich w Królestwie; niestety dużymi sukcesami mogą się pochlubić także komuniści, np. w Pińsku, Pruszkowie, Mszczonowie, Szydłowcu, a sukcesy te powtórzą się zapewne w Warszawie, Lublinie i Wilnie, gdzie wybory rozpisane zostały na najbliższe tygodnie. Wiadomo choćby z wyborów do Kasy chorych, że komunizm jest silnym zwłaszcza w stolicy państwa, mimo że nie mogąc jawnie występować z powodu represyj policyjnych, ogranicza się do roboty podziemnej. I nie łudźmy się! Coraz cięższe położenie gospodarcze robotników, kryzys w PPS. z powodu jej związania się z przewrotem, upośledzenie demokratycznych form życia politycznego w państwie i — oczywiście także — osłabienie pracy polityczno-społecznej stronnictw umiarkowanych, wywołane zamachem majowym — to wszystko to leje wodę na młyny komunizmu. Trudno represje uznać za właściwy i skuteczny sposób zwalczania komunizmu.

Na prawicy — pojawiły się po zjeździe nieświeskim próby galwanizowania stańczykowskiego konserwatyzmu i zaszczepienia go ziemiaństwu pozamałopolskiemu. Wyniki są mizerne, a bodaj najważniejszem jest takie podkopanie wpływów Stronn. Ch. N., że w najbliższych wyborach konserwatyzmowi grozi poprostu zagłada wyborcza. O szansach Prawicy stańczykowskiej związanej z piłsudczyzną i przewrotem, nie można na serjo mówić i ona sama zresztą się nie łudzi, ale całą nadzieję pokłada w rządzie i w zasadniczej zmianie ordynacji. Zauważyć jednak trzeba, że rząd nie tylko w ciągu roku nie poparł żadnego projektu zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i nie tylko nie zamierza żądać dla takiej zmiany pełnomocnictw od Sejmu, ale nawet niektórzy ministrowie wyrażają zdanie, że gdyby Sejm chciał uchwalić naprawę ordynacji w duchu wniosków Ch. D. i ZLN., to zostanie rozwiązanym... Jest naturalnem, że gabinet, w którym zasiadają socjaliści, nie zgodzi się na żadną poważniejszą zmianę obecnej ultrademokratycznej ordynacji, o jakiej marzą mistycy z „Czasu“ i „Dnia Polskiego“.

Jest rzeczą znamienną, że te dwa stronnictwa, przeciw którym ze szczególną zaciekłością zwróciła się „sanacja moralna“, t. j. ZLN. i Piast, nie doznały w swych szczytach organizacyjnych żadnego rozłamu. Spodziewane od nich odstępstwa nie nastąpiły, ich kluby poselskie pozostały nienaruszone. P. Witos rozwinął znowu gorliwą agitację i opanował — narazie — swą partyjną piłsudczyznę. Wybory dosejmików w Wielkopolsce przyniosły Piastowcom pokaźne sukcesy, a krakowski kongres okazał, że aparat organizacyjny Piasta potrafi zmobilizować masy chłopskie pod sztandarem partyjnym, przemalowanym teraz — w duchu agraryzmu — na kolor zielony.

W ZLN. widzimy fermenty, których wyrazem jest zarówno powstanie Obozu Wielkiej Polski, niepowodzenie wyborcze w Królestwie i Wielkopolsce, jak i mało zdecydowana linja taktyczna klubu sejmowego i nieporozumienia w kołach kierowniczych. Jest zresztą naturalnem, że stronnictwo to, jako najbardziej zaangażowane w polityce przedmajowej, najsilniej odczuwa skutki przewrotu. I naturalnem jest akże, iż wzrost Chrześcijańskiej Demokracji dokonywać się musi m. i. kosztem Zw. L. N., który swe pierwotnie szerokie i rozlewne łożysko zwężać musi dla znacznie węższego nurtu myśli nacjonalistycznej. Jest jednak zastanawiającem, że wśród młodzieży ideo nacjonalistyczne zdobywają gorących i licznych zwolenników. Byłoby więc łudzeniem siebie i drugich twierdzić, że ZLN. zakończy wkrótce swą historję.

Jedynie w NPR. udało się piłsudczykom wywołać rozłam, który stronnictwo to osłabił. Poza tym wyjątkiem obóz umiarkowany po roku sanacji osłabiony, ale nie zdezorganizowany wstępuje w nową fazę swej aktywności, w okres wyborów do Rad miejskich i do parlamentu.

Jan Matyasik.

Kard. Bourne u min. Zaleskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych przyjął wczoraj prymasa Anglji, kardynała **Bourne** oraz posła łotewskiego p. **Prokope.**

Organizacia izb skarbowych.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wniósł dziś do rady ministrów **projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji izb przemysłowo-handlowych.**

Ubezpieczenie pracowników umysł.

Warszawa. (Tel. wł.) Projekt rozporządzenia o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych **jest obecnie rozważany przez komisję prawniczą** (dawna rada prawnicza). Komisja rozważyła już znaczną część projektu i wkrótce **będzie on wniesiony na radę ministrów, a po przyjęciu będzie ogłoszony w drodze dekretu.**

—o()o—

9 list żydowskich!

Warszawa. (AW.) Rozbicie wśród grup żydowskich, które rpzystępują do wyborów do rady miejskiej w Warszawie, **jest bardzo znaczne. Ogółem zgłoszono około 9-ciu list żydowskich,** przyczem największe szanse mają **narodowy blok żydowski** (grupujący poza sjonistami kilka grup politycznych) oraz **organizacja kupiecka,** drobno kupiecka i część rzemieślniczej. Większą ilość mandatów otrzymają **prawdopodobnie ludowcy oraz blok ludowo-demokratyczny grupujący się około secesjonistów żydowskiego stronnictwa ludowego.**

—o—

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawach służbowych przyjechali do Warszawy wojewodowie: pomorski — **Młodzianowski,** kielecki — **Manteufel** i wołyński — **Mech.**

W Krakowie i we Lwowie będą rozwiązane Rady m.

Warszawa. (Telef. wł.) Jedna z warszawskich agencyj donosi, że **w zasadzie zostało już zadecydowane rozwiązanie Rad miejskich w Krakowie i we Lwowie.** Bezpośrednio z tem **łączy się sprawa ordynacji wyborczej dla tych miast.** Rząd wypstąpi do Sejmu z projektem ordynacji wyborczej, **wzorowanym w znacznym stopniu na ordynacji wyborczej obowiązującej w miastach byłego zaboru pruskiego** (zasadą jej jest 5-przymiotnikowe prawo wyborcze).

—0—

P. Młynarski nie pojechał do Paryża.

Warszawa. (PAT.) W związku z informacjami prasy, że zostali rzekomo wydelegowani do Paryża dla pertraktacji pożyczkowych **panowie Młynarski i Barański,** Ministerstwo Skarbu komunikuje, że p. **Barański wydelegowany został w sprawie Banku Przemysłowców w Wilnie** dla załatwienia kwestji wkładów oszczędnościowych emigrantów polskich we Francji. Wyjazd **p. Młynarskiego z Warszawy nie ma nic wspólnego ze sprawami pożyczkowemi.** Udał się on do rodziny w Małopolsce.

„Ślepa babka“ pożyczkowa.

Warszawa. (Tel. wł.) Około rokowań pożyczkowych odbywa się jakaś **gra w ślepą babkę.** Wczoraj podano wiadomość, że wicepremjer Bartel konferował w tej sprawie z ministrem Czechowiczem i min. Zaleskim. Dzisiejszy „Głos Prawdy“ ogłosił, że premjer Piłsudski **wyraził już zasadniczą zgodę na pożyczkę,** żąda tylko pewnych zmian w umowie i że dzisiaj wyjeżdża do Paryża **delegacja rządu polskiego, ażeby sfinalizować umowę.** Tymczasem w południe ministerstwo skarbu zaprzeczyło tej ostatniej wiadomości i oświadczyło, że wprawdzie urzędnik ministerstwa skarbu p. Barański wyjeżdża do Francji ale w sprawie Banku Przemysłowego w Lille, a pan Młynarski wyjeżdża z Warszawy, ale nie do Paryża, tylko do Lwowa do rodziny. W ten sposób jesteśmy wciąż świadkami tego, jak **wiadomości jednego dziennika urzędowego są zaprzeczane przez inne również do rządu zbliżone.**

Manifestacyjne powitanie naszych rodaków z Ameryki

Wczoraj po godz. 7 wiecz. przyjechała do Krakowa pierwsza grupa naszych rodaków z Ameryki, w liczbie 50 osób z ogólnej wycieczki Zjednoczenia Polsko-Rrzymsko-Katolickiego. Na peronie dworca krakowskiego zebrali się przedstawiciele wszystkich władz, instytucyj i stowarzyszeń, a obszerny plac przed dworcem wypełniły rzesze mieszkańców Krakowa — wyczekując z niecierpliwością nadejścia pociągu. Na powitanie drogich nam gości przybyli: ks. prałat Ślepicki, ks. prałat dr. Nikiel, ks. inf. dr. Kulinowski dyr. policji dr. Styczeń, w imieniu wojewody krak., wiceprezyd. m. dr Wielgus, obywatelski Komitet przyjęcia w pełnym składzie z prezesem dr. Rowińskim i maj. Pusłowskim, posłowie: Holeksa, Puchałka, Rymar i Tabaczyński, senator Adelman, prezes Apelacji Wolter, wiceprez. Izby skarbowej Gajewski, prezes Poczt Jarszyński kierownik Kuratorjum Przyjemski, szef sztabu D. O. K. pułk. Bolesławowicz, radca Pachoński, dyr. m. Kasy Oszcz. dr. Federowicz, ks. Gawroszewski, wizytator Zakł. Sióstr Miłosierdzia, ks. Makowski, rektor semin. częstochowskiego, ks. redaktor Piwowarczyk, delegacje wszystkich zawodowych organizacji robotniczych z ks. Patronem Kasprzykiem na czele, delegacje wszystkich chrześć. Związków Młodzieży ze sztandarami, delegacje stowarzyszeń kulturalno społecznych, weterani z r. 1863-go, prezydjum Zw. Hallerczyków z pułk. Rozwadowskim i gen. Gąsieckim na czele i wielu in.

Z chwilą wjazdu pociągu na peron orkiestra Zw. Młodzieży rzemieślniczej odegrała hymn narodowy, poczem wprowadzono gości wśród niemilknących oklasków do sali recepcyjnej dworca. Pierwszy przemówił imieniem m. Krakowa wiceprez. dr. Wielgus, poczem powitał gości prezes Komitetu przyjęcia dr. Rowinski. Odpowiedział w gorących słowach przewodniczący wycieczki ks. Celichowski, niestrudzony działacz społeczny wśród Polonji amerykańskiej. Zaznaczył on, że wycieczka była w Warszawie, Częstochowie i na Śląsku, jednak z bijącem sercem czekała przyjazdu do Krakowa, najdroższego miasta Polski, gdzie zawarta jest cała jej historja i która siłą swoich pamiątek narodowych musi pociągnąć serce każdego Polaka. Polacy w Ameryce — mówił — żywią jak najgłębsze uczucia miłości i patrjotyzmu do swojej dalekiej Ojczyzny, o niej nigdy nie zapominają i szczęśliwi są gdy tylko na krótki bodaj czas mogą zaglądnąć pod ojczystą strzechę.

Przemówienia ks. Celichowskiego wysłuchali wszyscy z prawdziwem wzruszeniem. Okrzykom na cześć naszych rodaków nie było końca. Towarzyszyły one naszym gościom przez cały czas drogi do przygotowanych kwater w pięciu hotelach krakowskich. Część uczestników wycieczki wzięła udział w uroczystej akademji kaniowskiej urządzonej staraniem Zw. Hallerczyków w sali przy ul. Basztowej 8.

—oOo—

O czem piszą inni?...

Rocznica zamachu stanu.

„Czas“ poświęcił artykuł wstępny rocznicy 12 maja, rocznicy bolesnych, jak pisze, wypadków, kiedyto stworzono

„zachętę do dalszych zamachów i do organizowania podziemnych przygotowań celem zbrojnej walki o władzę“.

Jednakże potem starano się złe skutki zamachu usunąć. „Ulegalizowano zamach“ przez wybór nowego prezydenta Rzeczypospolitej, przeprowadzono reformę konstytucji, prowadzono pokojową politykę zagraniczną. Wogóle, zdaniem „Czasu“, dzisiaj „jest w Polsce istotnie lepiej“. Ale nawet „Czas“ nie może pominąć milczeniem złych skutków przewrotu. Przedewszystkiem wypadki majowe

„skoncentrowały władzę w ręku małej grupy osób skupionej dookoła postaci marszałka Piłsudskiego, a zato odcięły ją ostro od reszty społeczeństwa. Kontakt między społeczeństwem a kołem rządzącem nie został jednak nawiązany. Decyzje w najważniejszych sprawach zapadają często w sposób niespodziany, nie przemyślany, nie poddany żadnej krytyce. Koło osób rządzących Polską jest szczupłe i nieodpowiedzialne, a uderza brak w niem ludzi fachowych i wprawnych w sztuce rządzenia. Wiele zarządzeń rządu nosi też na sobie widoczny charakter eksperymentów; wiele doniosłych kwestyj — żeby tylko wskazać sprawę ordynacji wyborczej — nie zostało dotąd w umiejętny i odważny sposób z miejsca ruszonych; wielu ludzi, piastujących władzę lub ją inspirujących, robi często wrażenie uczących się sztuki rządzenia „in anima vili“. Potrzeba nieraz dopiero ich gruntownej kompromitacji, aby zostali zastąpieni nowymi“.

Do ujemnych stron bilansu zalicza „Czas“ także niezlikwidowane „porachunki majowe“, przejawiające się w więzieniu kilku generałów. Mimo wszystko „Czas“ jest skłonnym uznać, że zamach stanu był „mniejszem złem“.

Przed 12 maja 1926 byłby się „Czas“ oburzył, gdyby ktoś twierdził, iż może być ktoś lepszym premjerem, niż hr. Skrzyński, lub lepszym ministrem spraw wojskowych, niż gen. Sikorski. Nawet p. Witosowi nie szczędził „Czas“ pochwał. Natomiast „Komendanta“ nazywał „starym konspiratorem“.

Jak się to „Czasy“ zmieniają!

Sowiecka republika „polska“.

„Epoka“ podała ciekawe informacje o polskiej republice sowieckiej na Ukrainie.

„Stworzono ją z 50 gmin w południowej Ukrainie. Z trudnością dało się wydzielić rejon o skupionej ludności polskiej, Polacy są bowiem wszędzie silnie przemieszani z Ukraińcami“.

Dnia 18 marca odbył się w tym polskim rejonie im. Marchlewskiego zjazd rad wiejskich. Przybyło 78 delegatów, z tego 77 procent Polaków, 13 Ukraińców, Żydów i Niemców po 4 proc., Rosjan i Czechów po 1 proc.

Powierzchnia tej „polskiej“ republiki wynosi 620 wiorst kwadratowych. Szkół jest tam 29, w tem polskich 27.

Działalność kulturalną prowadzi pani Dzierżyńska, wdowa po krwawym szefie czerezwyczajki, gospodarczą p. Tomasz Dąbal, b. poseł do Sejmu.

Zjazd wielkopolsk. Stow. katol. młodzieży

W sobotę i niedzielę, 7 i 8 bm. odbywał się w Poznaniu zjazd doroczny delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskiej z diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Delegatów było około 500. Sprawozdanie złożył ks. sekr. Jarosz. Wynika z niego, że na terenie obydwu diecezyj działa 327 Stowarzyszeń z 17 tys. członków; w tem jest 4% młodzieży kupieckiej, 28.2% rękodzielniczej, 41% rolniczej, 11% robotniczej, 11% bez zawodu i 7% bezrobotnej robotniczej młodzieży. W roku sprawozdawczym (1926) urządzono 4000 zebrań, przyczem w 1000 wypadkach referaty wygłaszali przedstawiciele młodzieży; związek liczy 130 bibljotek z 12.000 tomów dzieł uwzględniających różne dziedziny wiedzy; pismo związkowe „Hufiec“ informujące członków o wszelkich przejawach społecznych i związkowych rozchodzi się w 8000 egz.

W obradach wziął udział ks. Prymas Hlond witany serdecznie przez młodzież.

W drugim dniu obrad referat na temat: „Czem są Stow. Młodzieży Polskiej?“ — wygłosił ks. sen. Prądzyński. Przemawiał także gen. Józef Haller. Zjazd zakończył się uchwaleniem rezolucyj kreślących ideologję Stowarzyszeń.

—oOo—

O katolickiego Prezydenta Stanów Zjedn.

Gubernator Smith kandydatem na Prezydenta Ameryki. — Szanse Coolidge'a. — Czy możliwy jest konflikt między Kościołem a Stanami? — Wzrost katolicyzmu. — Prohibicja jako atut wyborczy.

Istnieje zwyczaj w Stanach Zjednoczonych, że ledwo Prezydent zostanie wybrany, rozpoczyna się nowa kampanja wyborcza i domysły co do osoby tego, który za cztery lata ma osiąść w Białym Domu. Okres czteroletni Prezydenta Coolidge'a kończy się w jesieni 1928 r. Stronnictwo republikańskie prawdopodobnie postawi ponownie kandydaturę Coolidge'a. podczas gdy demokraci coraz to silniej popierają obecnego Gubernatora (Governor) Stanu Nowy Jork — Alfreda Smith'a.

Trudno dzisiaj przewidzieć, na kogo padnie w 1928 r. większość głosów. Prezydent Coolidge ma za sobą okres dobrobytu finansowego i przemysłowego, co mu zapewnia przychylność finansjery nowojorskiej. Aby zyskać sobie rolnicze części kraju, Prezydent ma zamiar spędzić letnie wakacje wśród farmerów; poparcie ich dla stronnictwa republikańskiego jest dziś wątpliwem ze względu na niepomyślny stan rolnictwa. Popularność Coolidge'a przypisują raczej jego zdolności w dobraniu sobie zdolnych pomocników, wśród których na pierwszym planie widzimy sekretarza (ministra) handlu Herberta Hoover'a. Obecny jednak Prezydent nie jest osobistością działającą na tłumy. Mowy jego pełne umiarkowania i ostrożności uważane są często za... nudne. Obiegają nadto pogłoski o niesolidarności w poglądach członków rządu na politykę zagraniczną. Ostatnio wspominano o opozycji Hoovera w stosunku do polityki chińskiej. Słyszy się często, że problemy zasadnicze dla prestiżu Stanów Zjednoczonych, jak sprawa długów lub przystąpienia do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, nie zostały pomyślnie przez Prezydenta Coolidge'a rozwiązane.

Naprzeciw liczebnie przemożnej partji republikańskiej staje dziś Gubernator Smith. — Wpływowy pod każdym względem Stan Nowy Jork wybrał go w jesieni po raz czwarty na swój najwyższy urząd. Pod administracją Smith'a Nowy Jork rozwijał się pod każdym względem, a szczególną troską Gubernatora były oświata i drogi. Smith mimo, iż jest wybitnym członkiem stronnictwa demokratycznego, nie uznawał rugów administracyjnych często w Ameryce uprawianych, choć nie na tą skalę, jak w niektórych państwach europejskich..., aby zapewnić przyjaciołom partyjnym intratne posady.

Gubernator Smith jest **gorliwym katolikiem** i otwartym wrogiem prohibicji. W te dwie „słabe strony“ uderzają jego przeciwnicy. Wczoraj atak na Katolicyzm się nie udał, co stwierdzają nawet rządowe republikańskie pisma.

Atak był prowadzony z charakterystyczną protestancką perfidją. Nieznany bliżej opinji publicznej prawnik Marshall wystosował list otwarty do Smith'a, wzywając go do zajęcia stanowiska co do kilku zagadnień polityki amerykańskiej. Punkta te możemy sprowadzić do jednego, a mianowicie, czy katolicki Prezydnet Stanów Zjednoczonych **w wypadku konfliktu między Kościołem a konstytucją uzna przewagę Kościoła nad państwem?** Gubernator Smith w dłuższej odpowiedzi udowodnił, iż Kościół Katolicki nie ma zamiaru mieszać się w amerykańskie wewnętrzne stosunki państwowe i wobec tego konflikt w sumieniu Prezydenta nie mógłby powstać. Odpowiedź zawiera cytaty z oświadczeń amerykańskich dostojników Kościoła Katolickiego, w których udowadniają oni niemożliwość takiego konfliktu. Gubernator Smith kończy swój list następującym zwrotem: „Łączę się z Amerykanami wszelkich wyznań w gorącej prośbie, aby nigdy w tym kraju żaden sługa publiczny nie był pokrzywdzony ze względu na wiarę, według której stara się w pokorze kroczyć za swym Bogiem“.

Zdanie to nie jest ozdobą retoryczną gdyż niestety, w tym kraju tradycyjnej tolerancji i wolności, katolicy często natrafiają na zapory, jakie im w życiu publicznem stawia protestancka zawiść i zaciekłość. Dodać trzeba, że **Katolicyzm, mimo to rozrasta się dużo szybckiej, niż protestantyzm.** Mamy dziś w St. Zjednoczonych przeszło 20 miljonów Katolików, to jest cyfrę, do której daleko jest poszczególnym sektom protestanckim.

Oświadczenie Smitha wywołało potężne wrażenie i spotkało się z uznaniem nawet w kołach żydowskich i, co dziwniejsze, protestanckich. Na razie zatem możemy zapisać na dobro Smitha walne zwycięstwo. Oczywiście że republikanie podsuną za pewien czas znowu jakąś nieznaną osobistość, która zaatakuje niebezpiecznego przeciwnika; zapewne jednak tym razem na terenie prohibicji. Tu obrona będzie trudniejszą, gdyż południowe Stany dające stronnictwu demokratycznemu poważną ilość głosów są tradycyjnie „suche“ ze względu na zbawienne skutki zakazu alkoholu w stosunku do murzynów. Bogaty plantator bawełny łatwo może zapomocą dolarów obejść ustawę, ale robotnika murzyńskiego prohibicja rzeczy ustrzega przed szkodliwem dla pracodawcy rozpiciem.

Obecne zwycięstwo Gubernatora Smitha na terenie religijnym jest jaskrawem zaznaczeniem wyższości tolerancyjnego umysłu katolickiego nad protestancką ciasnotą pojęć. Dlatego też ma znaczenie nie tylko lokalne, nowojorskie lub amerykańskie, lecz i ogólno światowe.

Nowy Jork, w kwietniu. A. M.

Wybory do samorządów.

Powódź list wyborczych w Warszawie.

W pierwszym dniu składania list kandydatów złożono 8 list, w drugim jeszcze 4.

Lista **PPS.** otrzymała **nr. 2.** Znajdują się na niej: pos. Jaworowski, pp. Gruszko, Szpotański, Odrobina, Kopciński i t. d.

Komunistyczna „lewica robotnicza“ otrzymała **nr. 10. Na 11-tem miejscu stoi lista NPR.**, na której umieszczeni zostali: b. min. pracy Jankowski, Bernatowicz, Kulczycki i t. p.

Sanacyjny „Polski Blok Pracującej Warszawy zgłosiła listę. Czołowym kandydatem listy jest pos. Kościałkowski (Klub Pracy).

Na liście Komitetu Gospodarczej Obrony Polskości Warszawy (nr. 12) stoją:

Michalski Jerzy, prof. Politechniki, b. minister skarbu; **Ks. Niemira** Karol, prob. katedry Św. Jana; **Jętkiewiczowa** Zofja, nauczycielka; **Ponikowski** Antoni, inż., prof. Politechniki, b. prezes Rady ministrów; **Borzęcki** Marjan, b. komendant główny Policji państw.; **Tyszka** Kazimierz, b. min. kolei państw.; **Szarzyński** Dymitr, prawnik, dyr. Polskiego Banku Komunalnego; **Pawłowski** Feliks, kupiec; **Łopieński** Feliks, majster bronzowniczy; **Spasiński** Stanisław, sekretarz okr. Chrz. Zw. Zawod.; **Gąsowski** Wiesław, inż. kolejowy; **Zawadzki** Józef, prezes Związku miast polskich, prezes Pogotowia Ratunkowego; **Mentzel** Jan, prezes Rady gospodarczej Zgr. ślusarzy; **Wilczyński** Stanisław, adw., b. wiceprezes Rady miejskiej; **Moszczeńska** Iza, publicystka.

Piękny wynik wyborów w Starym Sączu.

Solidarność chrześcijańskich obywateli.

Gdy czytamy i obserwujemy, że przy ostatnich wyborach wszędzie żydzi powiększają swój stan posiadania w radach miejskich, z dumą musimy podkreślić zasługę starosądeckiego obywatelstwa, które — wierne tradycjom — nie dopuściło ani jednego przedstawiciela mniejszości narodowej do reprezentacji miejskiej.

Koło drugie, na które żydzi liczyli — mając **bardzo poważne szanse** (przeprowadzenia nawet 12 radnych — stanęło murem, sprowadziło nawet swych chorych członków do urny i ocaliło radę przed zażydzeniem.

Rada miejska w St. Sączu będzie unikatem, nie mając nawet zastępcy radnego — żyda w swem gronie.

Cześć obywatelstwu starosądeckiemu za tę naprawdę wyjątkową — w naszych warunkach — solidarność! H. W.

Dotąd w zachodniej Małopolsce tylko rady miasta Kęt i Żywca a obecnie i St. Sącza mają skład wyłącznie chrześcijański.

Prasa o wyborach w Radomiu i Ostrowcu.

„Robotnik“ przechwala się sukcesem socjalistów w Radomiu i Ostrowcu. O Związku Naprawy, który w Radomiu zdobył zaledwie 2 mandaty, pisze:

„Stronnictwo, będące wyrazicielem polityki pomajowej i Rządu obecnego, osłabiło wprawdzie nieznacznie front reakcji, ale główny cios zadała tej reakcji P. P. S. Jeśli tedy wybory radomskie rozpatrywać pod kątem widzenia obecnych nastrojów politycznych, to musimy dojść do przekonania, że obóz naprawiaczy i sanatorów nie zapuścił głębszych korzeni w społeczeństwie, co zresztą było wiadome przed wyborami i bez wyborów“.

W Szydłowcu blok żydowski uzyskał 12 mandatów, komuniści 3, P. P. S. 3, a blok Z. L. N. i Ch. D. 6 mandatów, z tego Ch. D. 4, a Z. L. N. 2.

„Epoka“ sądzi, że „Z. L. N. zawdzięcza niewielkie swe, coprawda, powodzenie jedynie chrześcijańskiej demokracji, która udzieliła mu swej protekcji“.

Po wyborach do rady m. Radomia.

Wygórowane ambicje Z. L. N. — Sukces Chrz. Dem. — Kampanja wyborcza. — Radni chrześcijańsko-społeczni.

Dnia 8-go maja b. r. odbyły się w Radomiu wybory do Rady miejskiej. Chrześcijańska Demokracja utworzyła „Komitet Wyborczy“ chrześcijańskich organizacyj społecznych i zawodowych pod przewodnictwem posła Dra T. Mendrysa.

Do Komitetu przyłączyły się następujące organizacje: Polski Związek Kolejowców, Chrz. Zjednoczenie Zawodowe, Stowarzyszenie Rob. Chrześcijańskich, Robotnicza Spółdzielnia Kredytowa, Chrześcijańska Demokracja, Spółdzielnia mieszkaniowa urzędn. państw., Chrz. Zw. Zaw. Służby Domowej, Spółdzielnia Robotnicza Praca, Stow. Chrz. Narod. Nauczycieli Szkół powszechnych, Zjednoczenie Zawodowe Polskie i w. i. Mimo najlepszej woli ze strony Komitetu nie doszło do porozumienia ze Związkiem Lud. Narodowym, który pod nazwą „Zjednoczenia Narodowo-Chrześcijańskiego“ nie zgodził się na odstąpienie Chrześcijańskiej Demokracji trzeciej części mandatów, twierdząc, że nawet ten skromny postulat jest za wielki w stosunku do sił, jakiemi rozporządza Z. L. N. Tymczasem cóż się okazało przy wyborach?

Oto Chrześć. Dem. otrzymała 6 mandatów, a Zw. Lud. Nar. 3 mandaty.

Cyfry te mówią za siebie bez komentarzy.

Należy przytem pamiętać, że zwycięstwo to zostało odniesione w Okręgu, gdzie Z. L. N. ma trzech posłów, a Chrześć. Dem. tylko jednego.

Do uświadomienia ludności przyczynia się wytężona praca, jaką na terenie miasta Radomia i diecezji sandomierskiej prowadzi Ks. Dr. Stefan Grelewski, jako jeneralny sekretarz dla Stowarzyszeń i organizacyj chrześcijańsko-społecznych.

Obecnie rozpoczyna również szeroką działalność Liga Katolicka z Ks. Prałatem Sykulskim na czele.

W okresie przedwyborczym urządziła Chrz. Demokracja szereg zebrań, stale przy udziale kilkuset osób oraz posłów z Chrz. Dem. jak: Łabęda, Ks. Gąsiorowski, Czerniewski, Dr. Dymowski, Sosiński, Puchałka, Marciniak, Gdyk, Harasz, senator Adelman i poseł Dr T. Mendrys, jako przewodniczący Komitetu. Ponadto nie szczędziły pracy, wchodzące w skład Komitetu organizacje i ich członkowie, jak: Ks. Dr Ośka, pp. Ławżel, Trzeciak, Strzębalski, Stępień, Wilman, Kubik, Florczyk, Bielawski i inni.

Ufamy, że nowowybrani radni: 1) Ks. Dr. Bolesław Strzelecki, prefekt Sem. naucz.; 2) Ferencowicz Wacław, adwokat i kierownik biura porad prawnych Chrz. Zw. Robotn.; 3) Ojrowski Stanisław, rzemieślnik, wiceprezes resursy rzemieślniczej; 4) Rogowski Piotr, inżynier; 5) Strzębalski Władysław, b. poseł na Sejm ustawodawczy, kierownik Zw. Zaw.; i 6) Dr Vorbrodt Juljusz, profesor gimnazjalny — potrafią obecność swą w Radzie zaznaczyć pożyteczną pracą dla miasta, o ile pozwolą na to socjaliści i żydzi, którzy oczywiście uzyskali w Radzie większość.

Sanacja otrzymała dwa mandaty.

Kardynał Bourne o stronnictwach angielskich.

Bardzo ciekawą rozmowę z kard. Bourne o stosunku angielskich katolików do partyj politycznych przytacza ks. dr. Mystkowski w „Polaku-Katoliku“.

Poglądem swoim dał kard. Bourne wyraz mówiąc, że

„obecnie w Anglji żadna partja nie znajduje się w takiej opozycji do Kościoła katolickiego i nie głosi takich programów, by katolik nie mógł zaliczać się do liczby jej członków“.

W szczególności ciekawe informacje dał o tendencjach „Partji Pracy“... Stwierdził mianowicie, że Labour Party nie ma w swym programie żadnego postulatu, któryby „godził w zasady religji lub Kościoła katolickiego... W skład jej przywódców wchodzi pięciu polityków katolickich“. Elementy komunistyczne nie odgrywają decydującej roli. Co się zaś tyczy zasady własności prywatnej, to — oświadczył ks. kardynał — **„zasadniczo przywódcy tego stronnictwa w swych oświadczeniach i pismach w sprawie prawa własności nie wykraczają poza ramy etyki chrześcijańskiej“.**

A owszem — mówił — „mam powody do przypuszczenia, że **wielu przywódców robotników, odwracając się od niechrześcijańskich zasad t. zw. szkoły manchesterskiej, coraz bardziej zbliżają się do zapatrywań Kościoła katolickiego“.** (Szkoła manchesterska, to — obóz liberalizmu gospodarczego, który akcentuje wolność, a odrzuca obowiązki społeczne państwa. Natomiast Kościół (Leon XIII) podkreśla potrzebę interwencji państwa).

Co zaś do działalności pozytywnej „Labour Party“ oświadczył ks. kardynał: „Kierownicy

ugrupowań radykalnych robotniczych angielskich nie uprawiają polityki antyreligijnej, nie szerzą wśród mas propagandy bezwyznaniowej, a zabiegają jedynie na terenie parlamentarnym i na polu akcji społecznej o wywalczenie dla warstw upośledzonych normalnych warunków bytu. Wiedzą oni doskonale, że nadużywanie organizacyj społecznych do walk i waśni religijnych w wysokim stopniu opóźnia rozwój ruchu ludowo-robotniczego i odstręcza wielu szlachetnych i ofiarnych działaczy katolickich od współpracy w organizacjach robotniczych“.

Zauważyć należy, że „Labour Party“ jest pod tym względem odosobniona wśród lewicowych partyj robotniczych. Nie można uchodzić za partję socjalistyczną w ścisłem znaczeniu. Nie opiera się bowiem o marksizm, a więc o „materjalizm dziejowy“, który socjalizmowi nadaje charakter sekty religijnej i stawia go w opozycji do katolicyzmu. Sam Mac Donald w swoich programowych przemówieniach i pismach zdecydowanie odrzuca materjalizm dziejowy, walkę klas i inne „kanony“ marksizmu, których np. P. P. S. pilnie przestrzega.

Piotrków przeciw gwałceniu niedzieli.

Dwanaście polskich organizacji społecznych, kupieckich i rzemieślniczych **Piotrkowa** wysłało następujący memorjał do Prezydjum Rady Ministrów w Warszawie:

Zapoznawszy się z projektem rządowym prawa o handlu w niedzielę i święta, oraz zważywszy:

1) że w całym cywilizowanym świecie odpoczynek niedzielny jest uznany i szanowany,

2) **że projekt ten obraża uczucia religijne i narodowe olbrzymiej większości rdzennej ludności Polski,**

3) **że niedopuszczalnem jest aby interesy mniejszości — w danym wypadku żydów — miały przewagę nad interesami większości — w danym wypadku większości polskiego społeczeństwa,**

4) że najszersze masy społeczeństwa polskiego przy 46 godzinnym tygodniu pracy i „angielskich“ sobotach, już od godziny drugiej po południu mogą załatwić swe potrzeby handlowe w przeddzień świątecznych dni,

5) że do wykupu świadectw handlowych czwartej kategorji mają prawo tylko pracujący osobiście,

6) **że barbarzyństwem, obok prawa o 46 godzinnej tygodniowej pracy, byłoby zmuszać chrześcijan w Polsce do konkurowania w świąteczne dni** (bez odpoczynku przez cały rok), **z wypoczętymi — w szabas żydami,**

— oświadczamy, **że rozpatrywany projekt, gdyby miał się stać prawem, byłby ze względów wyżej wyłuszczonych krzywdą i niesprawiedliwością, z którą musielibyśmy podjąć bezwzględną walkę wszelkimi środkami mieszczącymi się w ramach praw obywateli Państwa Polskiego.** Domagamy się zatem bezwzględnego zaniechania całego tego tak wysoce drażniącego i szkodliwego projektu pogwałcenia odpoczynku świątecznego.

* * *

A tymczasem pisma żydowskie donoszą, że **wbrew protestom polskiego społeczeństwa między 14 a 20 maja ma być ogłoszona nowela do ustawy o spoczynku niedzielnym w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.**

Znaczyłoby to, że żydowskie interesy odniosły znowu zwycięstwo nad polskiemi.

Na ziemiach Rzplitej.

Samolot spadł na ulice Warszawy.

We środę około 9 rano zdarzyła się w Warszawie katastrofa lotnicza, a mianowicie płk. **Zych-Piodowski, zastępca szefa depart. IV. M. S. Wojsk. spadł z samolotem myśliwskim w okolicy ogrodu Belwederskiego i poniósł śmierć na miejscu. Aparat uległ całkowitemu zniszczeniu.** Spadek samolotu był spowodowany wadliwym „loopingiem“ tj. koziołkowaniem.

Kłótnia dwóch ministerstw o 800 tysięcy złotych.

W czasie pamiętnych tragicznych wypadków majowych ubiegłego roku szereg lokali warszawskich uległ częściowemu a nawet całkowitemu zniszczeniu. Wedle dokonanego spisu osób poszkodowanych wskutek działań wojennych na terenie stolicy — ogólna suma odszkodowania wynosi 800 tysięcy złotych. Znaczna część tych odszkodowań nie została jeszcze wypłaconą, ponieważ dotychczas toczy się pomiędzy ministerstwem robót publ. a ministerstwem spraw wojsk. spór teoretyczny, który z nich ma ponieść ciężary odszkodowania.

Skazanie białoruskich dywersantów.

Onegdaj przed sądem okr. w Wilnie zapadł wyrok w sprawie 32 Białorusinów, oskarżonych o należenie do band dywersyjnych i dążenie do oderwania Białorusi od Rzeczypospolitej. Materjał sądowy w owym procesie zawierał siedem grubych tomów. Sąd skazał 18 oskarżonych na ciężkie więzienie od 12 lat do półtora roku, 13 uniewinniono. Jeden z oskarżonych zbiegł z Polski jeszcze przed rozprawą.

I Kalisz zdobył się na nagrodę literecką.

Magistrat m. Kalisza postanowił utworzyć nagrodę literacką im. Adama Asnyka. Nadto magistrat postanowił wznieść w r. 1928 w Kaliszu pomnik Asnyka, jako w 90 rocznicę urodzin poety w tem mieście. W sprawie tej odbędzie się specjalne posiedzenie rady miejskiej kaliskiej, łącznie z przedstawicielami krajowego komitetu uczczenia poety.

A Kraków, serce Polski, jedno z najżywszych literacko miast w Polsce, daje się tystanować Sosnowcom i Kaliszom. Czy długo jeszcze będziemy czekali na podobny gest w Krakowie?

—ooo—

MORDERSTWO PARTYJNE W WARSZAWIE. Onegdaj wieczorem został raniony śmiertelnie na tle porachunków partyjnych nieiaki Zdzisław Niewiarowski z Żyrardowa. Sprawcy zbiegli. Niewiarowski, członek partji komunistycznej, miał podobno zdradzić organizację i na tem tle podobno padł ofiarą zemsty.

UCZEŃ STRZELA SIĘ W SZKOLE. Uczeń 8 kl. gimnazjum w Siedlcach, Trzewicki strzelił do siebie trzykrotnie z rewolweru w klasie, słysząc odczytywaną decyzję rady pedagogicznej o niedopuszczenie go do matury. Stan jego jest ciężki.

EMERYTURA P. MOSKALEWSKIEGO. Pozostający w stanie nieczynnym b. wojewoda lubelski, p. Stanisław Moskalewski, został w dn 9 bm. przeniesiony na emeryturę.

ODGŁOSY AWANTURY Z POPIERSIEM MIRECKIEGO. Popiersie Mireckiego, które było onegdaj przedmiotem skandalicznej awantury, wywołanej przez sfery lewicowe w warszawskiej „Zachęcie“ a umieszczone następnie na Placu Saskim obok pomnika Księcia Poniatowskiego, zostało stamtąd usunięte i przeniesione do lokalu okręgowego komitetu P. P. S. Tam jest przynajmniej jego właściwe miejsce...

KARD. BOURNE W STOW. ROBOTNIKÓW CHRZEŚC. W WARSZAWIE. 9 bm. odbyła się w gmachu Stowarzyszeń Robotników Chrześć. w Warszawie akademja na cześć prymasa Anglji, kard. Bourne'a. Sala akademji była zapełniona po brzegi. M. in. znajdowali się senatorowie i posłowie Chrześć. Dem. oraz wybitni przedstawiciele ruchu chrześć.-społecznego. Ks. kard. Bourne przybył na akademję w towarzystwie ks. kard. Kakowskiego i ks. bisk. Galla.

POTWOREK URODZIŁ SIĘ W ŁODZI. Nie bawiąc się w niezdrową sensacyjność, z jaką niektóre pisma rozkoszowały się komentując narodzenie się patologicznego płodu w Łodzi, stwierdzamy, iż istotnie taki fakt miał miejsce tamże. Urodziło się dziecko-potworek o jednej rączce, bez nosa, o brzuchu w jednem miejscu otwartym i o dwóch wystających guzach na głowie. Patologiczny okaz zmarł wkrótce.

TRAGEDJA MIŁOSNA W WARSZAWIE. Narzeczona pewnego majora W. P. w Warszawie odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru, ponieważ matka majora sprzeciwiała się małżeństwu, czyniąc ostre wyrzuty synowi, że chce żenić się z rozwódką.

SKAZANIE DEZERTERÓW-BANDYTÓW. Sąd wojskowy skazał dwóch szeregowców 31 p. strz. K. B. Jóźwikowskiego i Józ. Michalskiego za dezercję z pułku i napady bandyckie pod Łodzią — pierwszego na bezterminowe więzienie, drugiego na 12 lat.

Z całego świata.

Zgon biskupa Bjelika.

W Wielkim Waraździnie zmarł biskup śp. ks. Emeryk Bjelik. Zmarły był przez czas wojny biskupem polowym armji austrjacko-węgierskiej; w tym też charakterze znanym był w Krakowie. Zmarł w 67 roku życia. Od r. 1921 był Administratorem Apostolskim diecezji Wielkiego Waraździnu.

—ooo—

WYSADZENIE W POWIETRZE MAGAZYNU AMUNICJI W MONGOLJI. W okolicy Urga w Mongolji wyleciał w powietrze magazyn amunicji, przyczem kilkanaście osób zostało zabitych a kilkadziesiąt rannych. Przyczyny wybuchu są nieznane.

DO AMERYKI TOWARZYSZYŁO MU SZCZĘŚCIE, W AMERYCE OPUŚCIŁO GO. Z Nowego Jorku donoszą, iż lotnik de Pinedo ponownie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Był on zmuszonym do lądowania w pobliżu Long Island. Ciężko uszkodzony aparat został wyciągnięty na ląd.

ZGON KS. KAROLA BAWARSKIEGO. W Monachjum zmarł na zapalenie ślepej kiszki w 53 roku życia, ks. Karol, brat b. bawarskiego następcy tronu, syn króla Ludwika II.

ZA KORUPCJĘ I BANDYTYZM KULĄ W ŁEB W ROSJI. W Moskwie zakończył się proces 23 wyższych urzędników sowieckich, oskarżonych o działalność korupcyjną, w szczególności o kilka większych defraudacyj. Dwóch z ogólnej liczby oskarżonych skazanych został na rozstrzelanie, pozostali na karę więzienia, zmienione z pozbawieniem swobody na przeszło lat 10.

W Moskwie rozstrzelano w tych dniach 6 bandytów, oskarżonych o napad na jeden z urzędów pocztowych na przedmieściu i próbę grabieży.

Echa 3-go maja.

STRYJ.

I nasze miasto święciło w podniosłym nastroju uroczystość 3-go maja. Narazie mimo usilnej agitacji żywiołów wrogich Kościołowi i Ojczyźnie Stryj wykazał w tym obchodzie swe właściwe oblicze katolicko-narodowe. Obchodem zajął się specjalny Komitet obywatelski, na czele którego stanął zasłużony w pracy społecznej członek Ch. D., prof. gimn. Cypryś, oraz organizator włościaństwa polskiego adw. Dr. Neuman, który w ciągu kilku lat pracą i funduszem własnym przyczynił się walnie do zbudowania 2 kaplic i 2 domów ludowych oraz do utworzenia kilku ekspozytur rzym.-katol. w powiecie stryjskim i skolskim, ratując w ten sposób setki naszych rodaków od zruszczenia. — W pracy tego Komitetu położyli też wielkie zasługi nasi mieszczanie jak pp. Ekstein, Nowakiewicz, Pilichowski i inni, należący do Zarządu Stow. katol. młodzieży robot. i rzemieśl. Ten Związek rozwija się od 3 lat znakomicie tak w mieście jak też we wsiach podmiejskich pod przewodnictwem energicznego społecznika ks. pref. A. Jurzykowskiego.

Kulminacyjnym punktem uroczystości była polowa Msza św., która odbyła się tradycyjnym zwyczajem w parku Jordana. Wobec zalogi i tłumów publiczności odprawił Mszę św. zasłużony i czcigodny ks. prał. A. Cisło, następnie kazał ks. kapelan wojskowy. Potem odbyła się w mieście defilada, w której brały udział wszystkie oddziały wojskowe stojące w Stryju, organizacje i towarzystwa. Wśród sto warszystw polskich (najsłabiej reprezentował się Sokół), które w imponującej liczbie członków (Czytelnia kolej. P. Z. K. i „Gwiazda“ po 300 do 400 członków) wzięły udział w pochodzie, wyróżnił się bufiec katolickiej młodzieży ze Stryja, Słobódki, Miertink itd. Dzięki też pracy społecznej naszego duchowieństwa, które zawsze i wszędzie umiało stanąć w obronie powagi Kościoła (jak np. mieście wystąpienie ks. pref. Jurz. na pogrzebie socjalisty), nasze mieszczaństwo zgrupowane w „Gwieździe“ (prezes J. Ekstein) i kolejarze zgrupowani w Czytelni kolejowej oraz w P. Z. K. (prezes R. Kapa) wzięli tłumny udział w pochodzie narodowym ze swoimi sztandarami i chorągwiami cechowemi. O godzinie 12 odbył się w Sokole tłumny wiec włościański, na którym prezes Komitetu prof. Cypryś wygłosił okolicznościowy referat.

Ludność ruska i żydowska zupełnie usunęła **się od udziału w uroczystości** (z wyjątkiem oficjalnego nabożeństwa w cerkwi i modłów w synagodze), nie ozdabiając nawet swoich okien na lepkami mimo wezwania komisarza rządowego inż. Żelanowicza i nie biorąc udziału w pochodzie. Widząc jednak ten olbrzymi pochód (prócz wojska było około 5.000 osób) patrzymy z otuchą w przyszłość, bo jakżeż skromnie i wy muszenie wyglądał obchód 19 marca lub socj. święto 1 maja, w którym tylko garść (około 200) niedorostków i żydów brała udział. **M.**

Rzeczy ciekawe.

DO JAKIEJ WYSOKOŚCI LATAJĄ PTAKI? Wysokość, do której wznoszą się ptaki, zwykle nie przenosi 1000 stóp, są jednak ptaki latające wyżej: wrony skowronki, bociany, jastrzębie można widywać na wysokości 2.000 stóp; orły zaś i kondory amerykańskie na wysokości 6.000 stóp.

Przegląd chrześcijańsko-społeczny.

Akcja na rzecz „stanu średniego“. — Międzynarodówka metalowców. — Problem karteli. — Rozwój C. F. T. C. — Formy organizacyjne.

W międzynarodowym ruchu chrześcijańsko-społecznym obserwuje się od pewnego czasu coraz żywszą działalność i postępujący za nią rozwój. Bardzo wiele energji poświęca się „stanowi średniemu“, rękodziełu i handlowi; na zachodzie coraz bardziej dojrzewa myśl w kołach mieszczaństwa, że w chwili, gdy zostało wzięte we dwa ognie: ze strony finansjery światowej (kapitalizmu) i socjalizmu (komunizmu), obronę swych interesów może znaleźć nie w żadnej stanowej organizacji, bo ta z natury rzeczy musi być słabą, ale w wielkim obozie chrześcijańsko-społecznym, zdolnym do przeciwstawienia się tamtym dwom siłom. Ruch na tem polu obserwuje się szczególnie w Austrji, gdzie mieszczaństwo (rękodzieło i handel) już od dawna jest w chrześcijańsko-społecznym obozie, — a także w Belgji i w Niemczech... Zawsze jednak podstawą ruchu chrześcijańsko-społecznego pozostają organizacje zawodowe, syndykaty robotników i urzędników. Z ważniejszych w tej dziedzinie ostatnich wydarzeń wspomnieć chcę parę.

W dniach 20 i 21 kwietnia obradował w Würzburgu zarząd **„Międzynarodowego Związku chrześcijańskich organizacyj zawodowych przemysłu metalowego“**, należącego do t. zw. chrześcijańskiej Międzynarodówki zawodowej, mającej swą siedzibę w Holandji, w Utrechcie. Na posiedzeniu przewodniczył prezes Związku p. Wieber, poseł centrowy do parlamentu berlińskiego i wygłosił referat o gospodarczej sytuacji Europy. Dalszym punktem obrad była sprawą ustawodawstwa pracy, zwłaszcza odnośnie do likwidowania konfliktów; szczegółowych wyjaśnień udzielał p. Heneseler z Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.

Najbardziej jednak ożywioną dyskusję wywołał referat prezesa Wiebera o kartelizowaniu przemysłu. Ze względu na ważność tego problemu tak dla gospodarczego, jak socjalnego życia, postanowiono, że mający się w tym roku odbyć kongres Międzynarodowego Związku Chrześcijańskich organizacyj metalowców zajmie się nim, aby w ten sposób ustalić jednolity w ruchu chrześcijańsko-społecznym pogląd na tę niezmiernej wagi sprawę. Tymczasem zaś przyjęto zasadę, że — chrześcijańsko-społeczni robotnicy zwalczać winni nadużycia kartelów przez odpowiednio zorganizowaną akcję na terenie parlamentarnym i gospodarczym.

W obradach brali udział przedstawiciele organizacyj z Rzeszy niemieckiej, Francji, Belgji, Szwajcarji, Austrji, Holandji ,Węgier i Czechosłowacji.

Jednym z najbardziej pocieszających objawów renesansu organizacji chrześcijańsko-społecznej jest działalność francuskiego obozu.

Pierwszą zawodową organizacją pracy opartą o idee chrześcijańsko-społeczne był we Francji „Syndykat pracowników handlu i przemysłu“, założony w roku 1887 przez 17 urzędników. W roku 1913 nastąpiło zjednoczenie go z innymi związkami chrześcijańsko-społecznych urzędników; w ten sposób powstała „Federacja syndykatów katolickich urzędników“.

Równocześnie zaczęły tworzyć się syndykaty robotników. Głównym ich organizatorem był fabrykant Leon Harmel z pod Reims, nazwany przez robotników „ojcem Harmelem“. Pod wpływem encykliki „Rerum Novarum“ rozpoczął on organizowanie chrześcijańskich związków zawodowych tak, że już w roku 1893 mógł się w Reims odbyć ich pierwszy kongres krajowy. Niestety, niezgoda wśród katolików, która koło r. 1900 wystąpiła szczególnie silnie, zahamowała pomyślny ich rozwój. Bezpośrednio przed wojną był stan taki, jaki u nas jest w tej chwili.: kilka ośrodków ruchu, nie złączonych organizacyjne, i dlatego pozbawionych możności odegrania większej roli.

W roku 1902 powstały syndykaty żeńskie (służby domowej, robotnic fabrycznych, pomocnic handlowych i t. d.), które następnie stworzyły osobną „Unję centralną“.

Dopiero po wojnie przyszło zjednoczenie i wzmożenie akcji. Stało się to na skutek tego, że wraz z Alzacją i Lotaryngją dostały się do Francji silne organizacje chrześcijańskich związków zawodowych. Ich członkowie wyszkoleni w organizacji niemieckich „Christliche Gewerkschaften“ przeprowadzili zjednoczenie wszystkich luźnie dotąd idących syndykatów. W roku 1919 powstała na tej drodze „Confederation Française des Travailleurs Chretiens“ (Konfederacja francuska robotników chrześcijańskich), znana pod nazwą: „C. F. T. C.“, a mająca siedzibę w Paryżu, 5 rue Cadet.

W jej statucie czytamy: „Konfederacja kieruje się w swej akcji doktryną wyrażoną w encyklice „Rerum Novarum“. Sądzi, że pokój społeczny, który jest koniecznym dla dobrobytu ojczyzny, a którego warunkiem jest rozbudowa organizacyj zawodowych, da się urzeczywistnić tylko przez zastosowanie zasad chrześcijańskiej sprawiedliwości i miłości“...

Konfederacja odrzuca strajk polityczny Uznaje jednak dopuszczalność strajku ekonomicznego jako ostatecznego sposobu samoobrony robotników... Prócz zwyczajnej w syndykatach ochrony pracy prowadzi C. F. T. C. usilną akcję społeczną, jak: pośrednictwo pracy, kasy dla bezrobotnych, spółdzielnie nabywcze, biura porady prawnej, kursy społeczne i zawodowe.

Sprawozdania stwierdzają szybki rozwój C. F. T. C. W marcu 1919 roku miała 60.000 członków, a 1 listopada 1919 już 100.000. w roku 1920 liczba członków doszła do 140 tysięcy. Potem przyszło załamanie się całego ruchu zawodowego we Francji. Od ubiegłego roku liczba członków podnosi się stale i dosięga cyfry 150.000. C. F. T. C. ma dwie formy organizacyjne: 10 „federacyj“ związków zawodowych (kolejarzy, odzieżowych, urzędników, nauczycieli, metalowców, górników, tekstylnych, drukarzy, okrętowych i wojskowych robotników) i 17 „unij regjonalnych“.

W. Z.

Z życia młodzieży akademickiej.

Akademiczki i akademicy głosujcie na listę nr. 1.!

Zamiast 10 b. m. odbędą się wybory akademickie na Zjazd poznański w środowisku krakowskiem 12 b .m., t. j. we czwartek (dzisiaj). **Blok ogólno-narodowy** wydał odezwę, w której wzywa całą młodzież akademicką **do głosowania na listę nr. 1.** Lista ta obejmuje ludzi, **reprezentujących pracę we wszystkich dziedzinach życia akademickiego i dobrze znanych polskiej młodzieży akademickiej z rezultatów tej pracy.**

Blok ogólno-narodowy stawia sobie za zadanie **dalszą rozbudowę** Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, wyklucza z niego żydów, których do Związku pragną wprowadzić **projektodawcy „Związku Związków“.** Usilnie starać się będzie Blok ogólno-narodowy o dalszą akcję na terenie zagranicznym **i utrzymanie kierującego stanowiska w międzynarodowych organizacjach młodzieży akademickiej.**

W sprawach naukowych popierać będzie **Blok ogólno-narodowy** wszystkie postulaty Związku Kół Naukowych, w szczególności domagać się będzie **uregulowania ordynacji studjów, zniżenia opłat magisterskich, zniesienia systemu egzaminów grupowych** i t. p.

W sprawach samopomocowych Blok domagać się będzie, aby pomoc, udzielana przez społeczeństwo, obracana była **wyłącznie** na potrzeby **polskiej** młodzieży akademickiej, aby **wśród ludzi samopomocą kierujących** zwyciężył **duch pracy dla idei dobra ogółu młodzieży,** aby usunąć agitację **antypaństwową** z domów akademickich.

W sprawach ideowych walczyć będzie **Blok ogólno-narodowy** o utrzymanie **polskiego charakteru Wyższych Uczelni,** dążyć będzie do **wyrobienia nowego typu Polaka-obywatela, zdolnego do ponoszenia odpowiedzialności za losy narodu, przeciwdziałać też będzie wszczepnianiu zarazy komunistycznej** w **szeregi polskiej młodzieży akademickiej.**

LISTA NR. 1. BLOKU OGÓLNO-NARODOWEGO NA ZJAZD:

1. Bielecki Tadeusz (prawo), 2. Inż. Michalski Jan (Ak. Gór.), 3. Lepszy Kazimierz (fil.). 4. Michalska Marja (fil.), 5. Sikora Tadeusz (prawo), 6. Żurowski Ludwik (med.), 7. Duszyk Władysław (fil.), 8. Braun Kazimierz (Ak. Gór.), 9. Kański Władysław (prawo), 10. Anasiewicz Aleksander (Ak. Gór.), 11. Ryglewicz Karol (med.), 12. Błoński Franciszek (fil.), 13. Karney Zygmunt (roln.), 14. Dańcówna Irena (fil.), 15. Olszewski Zbigniew (fil.), 16. Gliński Marjan (med.), 17. Wowk Michał (roln.), 18. Halama Franciszek (med.), 19. Lubos Jerzy (fil.), 20. Porębska Anna (fil.), 21. Biernat Tadeusz (fil.), 22. Studnicki J. (Ak. Szt. Piękn.), 23. Łebkowski Mieczysław (med.). 24. Wojciechowski Jerzy (prawo), 25. Kania Henryk (med.), 26. Kłodziński Jerzy (prawo), 27. Kaczor Andrzej (prawo). 28. Chmielowski Ignacy (med.).

Do głosowania potrzebne indeks lub legitymacja.

WYBORY NA ZJAZD OGÓLNO-AKADEMICKI

W Warszawie udział głosujących w dniu 10 bm. był bardzo wielki, bo oddano głosów 5.339. Blok narodowy zdobył 24 mandaty (3.153 gł.), „Odrodzenie“ 4 (619 gł.), **cała lewica razem 11.** Jest to zatem ogromne zwycięstwo kierunku narodowo-umiarkowanego nad socjalistyczno-lewicowym.

W Poznaniu blok narodowy zdobył około **8 miejsc, Odrodzenie 2, Lewica** (kierunek Młodej Polski itd.) **2,** czyli także przytłaczające zwycięstwo narodowo-umiarkowanego kierunku. — Z innych miast nie podano jeszcze wyników.

TYDZIEŃ SPOŁECZNY ZWIĄZKU SENJORÓW „ODRODZENIA“ W WARSZAWIE.

Od 23 do 26 bm. odbędzie się w sali Theologicum Uniwersytetu Warszawskiego (ul. Traugutta 1) staraniem Związku Senjorów „Odrodzenia“ **„Tydzień Społeczny“** na temat: **„Zagadnienie państwa chrześcijańskiego“.** Referaty wygłoszą na Tygodniu: Ks. arcyb. Teodorowicz, O. Jacek Woroniecki, prof. Halecki (Uniw. Warsz.), poseł Błażejewicz, prof. Koneczny, ks. Dr. Szymański (Uniw. Lub.), prof. Czuma (Uniwersytet Lub.), mec. Janczewski, poseł Bitner, dyr. Załuski i inni.

Instytucja tygodni społecznych nie ma charakteru politycznego, ale chrześcijańsko-społeczny. Urządzane będą corocznie w innem mieście. Udział w Tygodniu za legitymacją, którą wydaje p. Stefan Piechocki (Warszawa, Miodowa 17 m. 12. — Tel. 264—46). Opłata wynosi 5 zł za cały kurs. Można ją uskutecznić przez P. K. O. Nr. 14394 (Związek Senjorów Odrodzenia) lub osobiście.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Piątek, dnia 13 maja:

Kraków. (422) g. 17.40—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.40—19. Rozmaitości. 19—19.25. Odczyt pod tyt. „Psychologja liczenia“, wygł. dr. W. Wilkosz, prof U. J. 19—19.25. Odczyt pod tyt. „Olimpjada 1928 i jej przygotowanie“, wygł. dr. H. Szatkowski. 20—20,15. Przerwa, ewentualnie komunikaty, od 20.15. Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1.111). Godz. 16.30: Komunikat harcerski. 16.45: Program dla dzieci. 17.40: Koncert popołudniowy. 18.40 Rozmaitości, wygłosi p. L. Lawiński. 19: Odczyt p. t.: „Drugi Wszechpolski Kongres Sportowy w Warszawie“ 19.30: Odczyt p. t.: „Wpływ eksportu rolniczego na bilans handlowy“. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. — W czasie przerwy koncertu będą nadane komunikaty „Messager Polonais“ w języku francuskim. Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

Poznań (270.3) G. 17.15: Koncert kameralny; g. 18.45: Nad program; g. 19: Odczyt pt. „Zastosowanie lotnictwa do celów wojskowych“; g. 19.35: Pogadanka z radjotechniki; g. 20.15: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.

Wrocław (322.6) G. 16.30, 20.15, 21.15: Koncert. **Langenberg** (468.8) G. 11.05, 16.15, 20.30, 22.40: Koncert. **Berlin** (483.9) G. 17, 20.30, 22.30: Koncert. **Wiedeń** (517.2) G. 11, 16: Koncert; g. 20.05: „Manewry jesienne“, operetka.

—oOo—

Sport.

Co sportowiec wiedzieć powinien?

„Floridsdorfer A. C.“ (Wiedeń)—„Cracovia“. Zapowiedź zawodów Cracovii z wiedeńską „ekstra-klasą“ jaką obecnie reprezentuje „Floridsdorf“ wywołała wielkie zainteresowanie. F. A. C. przybywa do Krakowa w swym reprezentacyjnym składzie, a więc z K. Iszdą, środkowym napastnikiem, który 28 razy brał udział w reprezentacjach Austrji, Juranitschem, prawym łącznikiem, który 10 razy brał udział w reprezentacjach, oraz z Bernhauerem, prawym pomocnikiem, Grafem, prawym obrońcą i Lazarem, bramkarzem, którzy niejednokrotnie reprezentowali barwy Wiednia. Jeśli się zważy, że Cracovia tak w sobotę, jak i w niedzielę wystąpi w pełnym składzie, to spodziewać się należy pięknej i emocjonującej gry. Zawody odbędą się w sobotę oraz niedzielę o g. 5.15 popoł. na boisku Cracovii.

Wielkie ogólno-polskie zawody konne. Sekcja Hippiczna Komitetu Organizacyjnego I. Ogólnopolskiej Wystawy Sportowej we Lwowie urządza w dniach 13, 14 i 15 maja br. zawody konne, które odbywać się będą na boisku Sokoła-Macierzy. Jako dalszy ciąg imprez hippicznych urządzanych z okazji Wystawy Sportowej odbędą się dnia 19, 21, 22, 24, 26, 29 i 31 maja wyścigi Małopolskiego Tow. Zachęty hodowli koni.

Członkowie i sympatycy Ch. D.
pamiętajcie
O FUNDUSZU PRASOWYM STRONNICTWA.

Program Międzynar. Kongresu Misyjnego w Poznaniu.

Komitet organizacyjny Akademickiego Kongresu Misyjnego pod protektoratem Prymasa Hlonda ustalił następujący program Kongresu:

Środa 28 września: Godz. 18: Uroczyste nabożeństwo. Veni Creator. Godz. 19: Pierwsze zebranie plenarne w Auli Collegium Minus. Otwarcie Zjazdu — powitanie, przemówienie poszczególnych delegacyj, referat — ks. B. Baudrillart: „Praca misyjna Kościoła katol. w świetle historji“ oraz Raut w celu zapoznania się.

Czwartek 29 września Msze św. Godz. 10: Sekcja Akademików. Godz. 16: Drugie zebranie plenarne. Referat ks. Dr. Likowskiego: „Dzieje misyjne Polski“; referat ks. arcyb. de Guebriant: „Wędrówka przez pola misyjne“; Sprawozdanie krajowe. Godz. 18.30: Trzecie zebranie plenarne. Referat O. Kosibowicz T. J.: „Społeczne i kulturalne znaczenie misji“; referat ks. prof. Schmidlin: „Misje a wiedza“. Sprawozdania krajowe.

Piątek 30 września: Msze św. Godz. 9: Nabożeństwo żałobne i tumulacja zwłok ks. kard. Ledóchowskiego. Kazanie wygłosi ks. Bisk. Lisiecki. Godz. 11: Sekcja Kapłanów (Unio cler pro Missionibus). Godz. 14.30: Sekcja Nauczycieli. Godz. 17: Czwarte zebranie plenarne. Referat ks. Bisk. Okoniewski: „Znaczenie Misji w dobie obecnej“; referat O. Charles S. J.: „Misje a akademicy“. Sprawozdania krajowe.

Sobota 1 października: Msze św. Godz. 10: Sekcja Akademików. Godz. 14.30: Sekcja Sodalicyj Marjańskich. Godz. 17: Piąte zebranie plenarne. Referat ks. prof. Bertini: „Nasze obowiązki względem misyj według encykliki „Maximum illud“ i „Rerum Ecclesiae gestarum“. Sprawozdanie krajowe. Referat O. Woroniecki O. Pr.. „Udział Polski w dziele misyjnem“. Zakończenie. Uroczyste „Te Deum“ w kaplicy.

Niedziela 2 października: Uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach z kazaniami misyjnemi.

W szkole. — Barański, jak jest czas przeszły od: budzę się? — Spałem!

Co słychać w Krakowie?

Skarby bibljotek krakowskich.

BIBLJOTEKA POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJ założona w r. 1873 liczy około 70.000 dzieł (przeszło 100,000 tomów), 1063 rękopisów i 351 dyplomów pergaminowych. W posiadaniu Akademji jest słynny **księgozbiór Ignacego Bernsteina z 4780 dzieł w 160 językach,** w którym zebrane jest wszystko co dotyczy przysłów, począwszy od białych kruków i inkunabułów a skończywszy na drobnych broszurach Również przypadło Akademji w udziele archiwum Filomatów, w którem znajduje się **korespondencja Adama Mickiewicza (przeszło 100 listów), Tomasza Zana, Jana Czeczotta** itd. Są tam liczne **autografy A. Mickiewicza jak: „Oda do młodości", „To lubię",** ustępy z 2-giej części Dziadów, przemówienia Mickiewicza na posiedzeniach Filomatów, jego projekty, pomysły i wiersze. Bardzo liczną i bogatą kolekcję stanowią monety, medale, broń, ryciny i dzieła sztuki Wśród obrazów należy wymienić **portret Stanisława Augusta pędzla Bacciarellego, portret Jana Kochanowskiego pędzla Matejki oraz portret Władysława Mickiewicza pędzla Wyspiańskiego.**

BIBLJOTEKA JAGIELLOŃSKA,

macierz bibljotek polskich, należy do najstarszych świeckich książnic polskich, gdyż sięga początku XV wieku. Trudno wyliczać wszystkie skarby rękopiśmienne i cały olbrzymi materjał naukowy, wspomnijmy tylko ogólnie, że bibljoteka liczy **przeszło pół miljona tomów, około 16.600 rękopisów, 3.000 inkunabułów, około 15.000 rycin** itd. Są tam pierwszorzędne rzadkości, jak **najdawniejszy znany druk w Polsce, wydany, „Calendarium Anni Domini 1474 currentis",** unikaty dzieł, druków **Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego** itd. Bibljoteka Jag posiada **jedyny na świecie komplet druków Kaspra Hochfedera,** dwa fragmenty druków rywala Gutenberga — Costera itd. Z rkps. pergaminowych najstarszy sięga X wieku. Nie brak i takich osobliwości jak gotykiem na pergaminie pisany kodeks Pawła z Pragi z r. 1459, t. zw. **„Księga mistrza Twardowskiego"** z rzekomymi śladami łapy djabelskiej, rkpsy pisane zwyczajem średniowiecznym lewą ręką **(Księga kabał królowej Marysieńki)** itd. Bibljoteka posiada dalej **najstarszy tekst „Bogarodzicy"** wraz z nutami, **najdawniejsze ułamki staropolszczyzny,** zawierające **polskie modlitwy „Ojcze nasz", „Zdrowaś Marja" i „Wierzę",** duży zbiór autografów królewskich, obfity zbiór graficzny, korespondencje po wielkich historykach polskich, metrykę uniwersytecką z podpisem Jagiełły na pierwszej karcie, pamiątkową księgę zwiedzających Bibljotekę Jagiellońską **z własnoręcznymi podpisami królów polskich** począwszy od Walezego, zbytkowny atlas żeglarski roboty kartografa weneckiego Baptysty Agnese złożony z 10 map pergaminowych, starannie malowanych należący ongiś do króla Zygmunta Augusta oraz wiele, wiele innych unikatów.

BIBLJOTEKA CZARTORYSKICH

początkiem swoim **sięga 18 wieku.** Księgozbiór liczy obecnie około 100.000 tomów, śród których same **Polonica wynoszą około 35.000 t.** Druków polskich XVI w. posiada Bibljoteka 2400, zaś dzieł dotyczących sztuki 2500. Wiele książek w pięknych oprawach, pokrytych emaljami, zdobnych figuralnemi wizerunkami ze srebra i kości słoniowej, wysadzanych drogiemi kamieniami, z subtelnemi wyciskami. Jest sporo opraw polskich, np. do książek z bibljoteki Zygmunta Augusta, między któremi znaduje się **dzieło M. Kopernika „de revolutionibus orbium coelestium"** (Norymberga 1543). W bezcennych wprost skarbach rękopiśmiennych, mających zabytki od XII w. począwszy, **najstarszym z dokumentów jest bulla papieża Eugenjusza III dla biskupstwa krakowskiego z r. 1148.** Na uwagę zasługuje słynny „Codex aureus Plutoviensis" z przełomu w. XI na XII, **ewangeljarz „Aprekor" pisany cerkiewnym językiem z XII w.,** statuta królów polskich t. zw. **kodeks świętosławowy,** zawierający przekład polski Statutu Wiślickiego J. Długosza „Vita Cunegundis" z r. 1475, piękny **„Pontyfikał" Erazma Ciołka** z oryginalnemi minjaturami. są dalej **książki do nabożeństwa królów polskich,** korespondencje biskupów warmińskich, części archiwów kancelarzy i wielkorządców polskich, cały szereg rękopisów klasztornych, **11 nadzwyczajnie rzadkich rkpsów gruzińskich, pismem świętem „Kutsuri" pisanych,** rkpsy Sarbiewskiego, pieśni rękopiśmienne z XVII w. itd. Są **mapy Polski ze słynnej kosmografji S. Münstera** z lat 1544, 1553 i 1558 jest b. rzadka mapa Giacomo di Castaldi Piemontese, cosmografo in Venezia 1562 pt. „Il designo do Geografia moderna del Regno di Polonia el parte del ducado di Moscovia", dalej mapy Grodeckiego i w. in.

BIBLJOTEKA KAPITULNA NA WAWELU

należy do najstearszych w Polsce, bowiem początkiem sięga czasów Władysława Hermana Już wtedy liczyła 48 volum. pergaminowych, które wymienia szczegółowo najdawniejszy przechowany katalog bibljoteki z r. 1101. Wzrastała głównie dzięki możnym ofiarodawcom, wśród których spotykamy się z imionami: króla Kazimierza Wielkiego, Tomasza ze Strzępina biskupa krakowskiego, Jana Długosza, Jana Zborowskiego i w. in. Posiada stare cenne druki i inkunabuły, między innemi „mszał" (Moguncja, P. Scheffer 1484) z daru ks. arcyb. Wincentego Popiela. Najstarszy sięga roku 1462 Kodeksów rękopiśmiennych liczy bibljoteka 231, w tem jeden z IX w. — **Bibljoteka Seminarjum duchownego** liczy około 4000 tomów Weszły do niej między innemi księgozbiory ks kard. Dunajewskiego, ks. Piątkowskiego i ks. Goljana.

Bibljoteka kościoła Marjackiego zawiera 2600 tomów oraz rzadkie druki z XVI—XVIII wieku. Na uwagę zasługuje antyfonarz z w. XVII.

Bibljoteka Ks. Ks. Kanoników Regularnych Lateraneńskich, przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu, już w w. XV cieszyła się rozgłosem. Jan Kanty, Michał Gedroyć i inni mężowie świątobliwi lubieli tam przebywać. Bibljoteka posiada około 200 inkanubułów, w tem biblję z r. 1489, oraz z rzeczy polskich XV w.: de Platea Opus restitutionum i św. Augustyna Opuscula z r. 1475 Ma kilka pięknie iluminowanych antyfonarzy, znaczną ilość druków polskich z XVII w., kilkanaście rkpsów średniowiecznych i wiele późniejszych, między innemi „Statuta synodalia d. Alberti Episcopi Cracoviensis". — **Bibljoteka OO. Augustjanów** przy kościele św. Katarzyny założona w XV w. posiada około 300 rękopisów, w tem wiele z glosami polskiemi. — **Biblj. OO. Bernardynów** na Stradomiu ma piękne chorały, antyfonarze i graduały z XIV—XVII w. — **Bibl. OO. Dominikanów** początkiem swoim sięga XIV wieku Jadwiga, żona Ottona z Pilczy obdarzyła klasztor w r. 1463 bogatym księgozbiorem a ks. przeor Koniuszewski wzniósł w XVII w. specjalną książnicę. Wśród cennych ksiąg i rękopisów zwracają uwagę przepiękne kancjonały z malowidłami, wykonanemi z talentem i pracowicie przez braciszków klasztornych. — **Biblj. OO. Jezuitów** szczyci się 50.000 tomów ze wszystkich dziedzin w różnych językach a poczestne wśród nich miejsce zajmują piękne „Skargjana".

W Biblj. OO. Kapucynów znajdziemy znaczną ilość druków z XVI w. obcych i polskich, dużo dzieł treści historycznej po ks. Wacławie Nowakowskim. Wśród rękopisów są fragmenty nadpalonych papierów Igelströma, zabranych z ambasady rosyjskiej w r. 1794. **Biblj. OO. Karmelitów na Piasku** ma kilka książek z bibljoteki króla Zygmunta III. Wazy, ogromne graduale z r. 1644, oraz bogate księgozbiory doktora Schneebergera i dr. Naymanowiczów z XVI i XVII w. **Biblj. OO. Misjonarzy** na Stradomiu celuje tysiącami broszur i druków ulotnych z końca XVIII w. pochodzących przeważnie z księgozbioru prymasa ks. Michała Poniatowskiego. Na wielu drukach i broszurach są jego własnoręczne uwagi, dopiski i notatki.

Również wiele cennych starych druków i rękopisów mają **bibljoteki: OO. Pijarów, OO. Reformatów, PP. Karmelitanek, PP. Prezentek, PP. Wizytek i PP. Norbertanek.** W bibljotece PP. Norbertanek znajduje się bardzo stary rękopis pisany po polsku a zawierający komentarz do reguły św. Augustyna. Wszystkie bibljoteki klasztorne obfitują nadto w wielką ilość inkunabułów, a niektóre z nich w bogate gabinety numizmatyczne.

Uroczyste wręczenie dyplomu dyr. Papeemu.

Dn. 10 bm. odbyło się w sali Czytelni Bibljoteki Jagiellońskiej Nadzwyczajne Zebranie Krakowskiego Koła Związku Bibljotekarzy w Polsce, na którem dr. Kuntze, obecny dyr. Bibljoteki Jag. odczytał i wręczył uroczyście dyplom członka honorowego Związku Bibljotekarzy Polskich dyr. Papée'mu za zasługi poniesione na polu bibljotekarstwa polskiego. W zebraniu tem wzięli udział: Reprezentant min. W. R. i O. P., naczel. depart. Stefan Demby, dyrektor Ossolineum we Lwowie Bernacki, i jego kustosz Tyszkowski, dyr. Bibljoteki Un. we Lwowie dr. Kotula, dyr. Centralnej Bibljoteki Wojskowej w Warszawie pułk. Łodyński, konsul czeski Sedivy, grono profesorów Un. Jag. jak prof. Wachholz, Piotrowicz, Estreicher Tad., Talko-Hryncewicz, Kot, Łoziński, przedstawiciele archiwów i bibljotek krakowskich, urzędnicy Bibljoteki Jagiellońskiej.

Po wręczeniu dyplomu i podziękowaniu dyr. Papée'go, **dr. Birkenmayer odczytał** liczne telegramy i pisma gratulacyjne od Związków Bibljotekarzy, Bibljotek i Archiwów z całej Polski, poczem dr. Grycz wygłosił referat **„O rozwoju Bibljoteki Jagiellońskiej w ostatniem dwudziestoleciu",** wykazując jej liczne potrzeby i wielkie zadanie. Referent stwierdził, że Bibljoteka Jagiellońska w ciągu tego dwudziestolecia przeszła wielką ewolucję, przemieniając się z muzeum książek w naukowy warsztat pracy, udostępniony dla szerokich warstw kształcącej się młodzieży.

Młodzież w rocznicę „Rerum Novarum".

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Kraków, Śródmieście, św. Tomasza 37, urządza dnia 13 maja (piątek) o godzinie 8-ej wieczór Uroczystą Akademję ku czci „Rerum Novarum" — z następującym porządkiem: 1) Marsz powitalny (orkiestra smyczkowa), 2) Zagajenie druha prezesa, 3) „Hartuj wolę", deklamacja dh. K. Christiani, 4) Orkiestra mandolinitsów, 5) Referat ks. red. J. Piwowarczyka, 6) Inne przemówienia, 7) Orkiestra smyczkowa, 8) Koło amatorskie „Scena" odegra sztukę dramatyczną, 9) Marsz pożegnalny. Wstęp wolny.

—oOo—

W rocznicę bitwy pod Kaniowem

odbyło się wczoraj o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny, urządzone staraniem Krakowskiej Chorągwi Związku Hallerczyków. Uroczystą Mszę św. odprawił prepozyt parafji św. Anny **ks. kan. Masny** w asyście duchowieństwa, poczem **ks. kan. Van Roy** wygłosił podniosłe kazanie na temat bezgranicznego poświęcenia i miłości Ojczyzny żołnierza polskiego. Po przemówieniu ks. kan. Van Roya ks. kan. Masny odprawił egzekwie przy katafalku, poczem zaintonował „Salve Regina" i „Boże coś Polskę".

W nabożeństwie wzięli udział: przedstawiciele władz państwowych i wojskowości, a to: wojewoda Darowski ze starostą Stańkowskim, gen. Wróblewski z szefem sztabu pułk. Bolesławowiczem, delegacje pułków krakowskich, Prezydjum Związku Hallerczyków z pułk. Rozwadowskim jako prezesem i gen. Gąsieckim na czele, dowódca miasta pułk. Kostrzewski, wielu żołnierzy formacyj Hallerowskich, weterani z r. 1863 ze sztandarem, oraz liczna publiczność, która wypełniła główną nawę kościoła po brzegi. W prezbiterjum był ustawiony katafalk, nakryty czerwonem suknem, w otoczeniu gorejących świec. Na trumnie widniała błękitna konfederatka (hallerówka) i dawna szabla legjonowa, a u stóp katafalku Orzeł Polski na tarczy Kaniów. W czsie nabożeństwa orkiestra 20 p. p. wykonała żałobne utwory.

Przemysłowcy tureccy w Krakowie.

Wczoraj o godz. 9.45 rano przybyła do Krakowa pociągiem katowickim wycieczka przedstawicieli sfer gospodarczych Turcji w towarzystwie rady handlowego poselstwa polskiego w Konstantynopolu p. Vetulaniego, zastępcy państwowego instytutu eksportowego w Warszawie p. Geyera, oraz reprezentanta Min. przemysłu i handlu. Wycieczkę powitał na dworcu imieniem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie dyr. Dr Beres, poczem goście udali się na zwiedzenie miasta, oprowadzani przez wicedyr. Maissa. O godz. 6 wieczór odbyła się w Izbie handlowej konferencja polskich kupców i przemysłowców z uczestnikami wycieczki, poczem goście byli podejmowani przyjęiem przez Izbę handlową.

Dzień dzisiejszy jest poświęcony zwiedzaniu fabryk oraz salin wielickich. Przemysłowcy tureccy opuszczają Kraków dzisiaj w nocy.

—oOo—

Kraków, 12 maja.

Czwartek 12: św. Pankracego m.
Piątek 13: św. Serwacego b.
Piątek 13: wschód słońca o godzinie 3.58, zachód o 19.15.

NA STR. 8-MEJ zamieszczamy odpowiedzi Redakcji i Ruch wydawniczy.

ŚWIĘCI LODOWI. Dnia 12, 13 i 14 maja przypadają dni świętych: Pankracego, Serwacego i Bonifacego. Stara tradycja ludowa stwierdza, iż są to dni krytyczne, a szczególniej ogrodnicy, hodowcy jarzyn z trwogą oczekują tych dni i szczęśliwi są, gdy przeminą, bowiem przymrozki i zimna przypadające często w te dni niweczyły całe nadzieje ogrodowe. Lud zowie trzech Świętych, których pamięć Kościół katolicki w tych dinach obchodzi, „Święci lodowi", albo „zimni Święci".

ŚNIEG W KRAKOWIE. Po kilku pogodnych, prawie że upalnych dniach obniżyła się wczoraj temperatura. O godz. 7 rano barometr wskazywał + 1° C. W godzinach porannych padał śnieg, jednak pod działaniem promieni słonecznych natychmiast topniał. Po południu termometr podniósł się do + 8° C.

MAŁŻONKA PREZ. MOŚCICKIEGO przejechała wczoraj rano przez Kraków pociągiem pospiesznym w drodze z Warszawy do Krynicy. P. Mościcka zabawi w Krynicy kilka tygodni. — Z Krynicy donoszą: wczoraj o godzinie 1.50 po poł. przybyła tutaj p. prezydentowa Mościcka i zamieszkała w Domu Zdrojowym w apartamentach reprezentacyjnych. Na dworcu powitali p. prezydentową inż. Nowotarski z żoną, reprezentant Związku Lekarzy Dr Wąsowicz, miejscowy proboszcz i inni. P. prezydentowa zabawi w Krynicy dwa tygodnie w celach kuracji.

GILBERT CHESTERTON PRZYJEŻDŻA DO KRAKOWA. Z końcem bieżącego tygodnia przybywa do Krakowa znakomity pisarz angielski Gilbert Keith Chesterton. W sobotę dnia 14 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się w auli uniwersyteckiej odczyt p. Chestertona p. t. „Anglja a Polska". Bilety wstępu wydaje Sekretarjat Uniwersytetu codziennie przed południem od godz. 10—12.

PROMOCJE. P. Zofja Marja Kowalewska. córka radcy miejskiej Izby obrachunkowej w Krakowie, otrzymała na Uniwersytecie Jag. stopień doktora filozofji. — W dniu wczorajszym otrzymała na tutejszym Uniwersytecie tytuł doktora filozofji p. Bolesława Kawecka z Krakowa. Licznie zebrane grono krewnych, przyjaciół, koleżanek, kolegów i znajomych obsypało szczerze lubianą i wielce uzdolnioną przyrodniczkę mnóstwem wiosennego kwiecia.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA KATOLICKICH WŁAŚCICIELI REALNOŚCI M. KRAKOWA i gmin przyłączonych odbędzie się w sobotę dnia 14 b. m. o godz. 6.30 wieczór w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przy ul. Basztowej 8, I. p. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie z czynności Wydziału i sprawozdanie kasowe za rok 1926, oraz udzielenie absolutorjum, uzupełniające wybory członków Wydziału, zastępców i komisji kontrolującej, oraz omówienie spraw aktualnych, podatek wodociągowy, projektowane zmiany ustawy o ochronie lokatorów i wybory do Rady miejskiej.

DROŻYZNA IDZIE W GÓRĘ. Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie ustaliła, że w kwietniu b. r. koszty utrzymania rodziny pracowniczej powiększyły się o 2.51% w porównaniu z marcem.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WSPÓŁDZIAŁANIE ARTYLERJI Z PIECHOTĄ. Odczyt na ten temat wygłosi major Konkiewicz, staraniem Związku oficerów rezerwy, dziś we czwartek o godz. 7.30 wieczór w lokalu przy ul. Rajskiej 3.

—0—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Wolne miasto" (popularne).
Piątek: „Akropolis" (popularne).
Sobota: „Maleństwo" (premjera), nowość.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Czwartek: „Pocałunek".
Piątek: „Rusałka".
Sobota: „Fidelio".
Niedziela pop.: „Sprzedana Narzeczona".
Niedz. wiecz.: „Jenufa".

REPERTUAR KONCERTOWY.

Czwartek 12: Koncert Beethovenowski.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Człowiek z Autem".
SZTUKA: „Księżniczka czardasza".
UCIECHA: „Więcej niż miłość".
WANDA: „Droga do przeszłości".
NOWOŚCI: „Parisette".
PROMIEŃ: „Trzeci szwadron huzarów".
WARSZAWA: „Panna z protekcją" i „Radża i jego Bogini".
REDUTA: „Dwaj malcy" (Złodzieje z Paryża).

—oOo—

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Jutro wraca na afisz z powodu pobytu głośnego pisarza angielskiego G. K. Chestertona w naszem mieście „Akropolis" Wyspiańskiego. Na przedstawieniu tem obecni też będą uczestnicy wycieczki amerykańskiej. Gościa angielskiego powita dyr. Nowakowski. Ceny popularne.

—0—

Życie gospodarczo-społeczne.

Zastaw rejestrowy na towarze.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA PREZYD. RZECZYPOSPOLITEJ.

Kto może być wierzycielem przy zastawie za rejestrowanym — a kto dłużnikiem. — Przedmiot zastawu zarejestrowanego. — W jaki sposób dochodzi do skutku zastaw. — Jego następstwa.

Ministerstwo Skarbu ukończyło opracowanie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zastawie **rejestrowanym na** towarze. Projekt ten został opracowany **z uwzględnieniem postulatów**, jakie organizacje gospodarcze wypowiedziały w toku **zarządzonej** przez Ministerstwo Skarbu pisemnej ankiety. Zaznaczyć należy, że ankieta wykazała rozbieżne dążenie w wielu istotnych kwestjach, dotyczących wspomnianego projektu. Niektóre izby przemysłowo-handlowe i organizacje gospodarcze stanęły na stanowisku, iż sferę zastosowania zastawu rejestrowanego należy rozszerzyć jak najwięcej, inne natomiast wypowiedziały się za bardziej ostrożnem zastosowaniem nowej instytucji.

Projekt rozporządzenia wychodzi z zasady, iż nową instytucję prawną należy stosować **w ograniczonym zakresie.** Wobec powyższego osoba wierzyciela, który mógłby korzystać z postanowień nowej formy zastawu handlowego, **ograniczona została do firm zarejestrowanych**, które **prowadzą prawidłowe księgi handlowe.** Brak prawidłowych ksiąg handlowych za czas od chwili ustanowienia zastawu do dnia upadłości dłużnika, względnie do czasu rozpoczęcia egzekucji przeciwko dłużnikowi **powoduje utratę prawa zastawu.**

Również osoba dłużnika została znacznie ograniczona. Dłużnikiem może być jedynie firma zarejestrowana, **wykupująca świadectwo przemysłowe I. kategorji handlowej, lub też I—IV kategorji przemysłowej.** W ten więc sposób rozporządzenie eliminuje z liczby firm, mogących być dłużnikami, te firmy, które chociażby sporadycznie dokonywają detalicznej sprzedaży.

Przedmiotem zastawu rejestrowanego mogą być **wyłącznie towary**, natomiast inwestycje oraz ruchomości, nieprzeznaczone do zbytu, są wyłączone z pośród przedmiotów, mogących być objektem zastawu.

By uniemożliwić dokonywanie drobnych aktów zastawu, co w konsekwencji swej spowodowałoby tylko niepotrzebne komplikacje postępowania upadłościowego lub egzekucyjnego, projekt przewiduje, iż minimalna kwota zastawu powinna **wynosić zł 20 tysięcy.**

Zastaw rejestrowany ustanawia się przez wpis w rejestrze zastawów. Wpis taki dokonywany będzie na podstawie jednostronnego oświadczenia piśmiennego dłużnika. Sam rejestr zastawów prowadzony będzie jako tajny, w rejestrze zaś firmowym dłużnika figurować będzie jedynie wzmianka o tem, iż dla danej firmy założony został rejestr zastawów. Powyższe przepisy mają na celu z jednej strony zachowanie tajemnicy handlowej co do źródeł kredytu, z jakich dłużnik korzysta, z drugiej zaś strony — pewność obrotu, gdyż nabycie zastawionego towaru bez wiedzy o tem, iż towar ten został przez sprzedawcę zastawiony. nie może powodować dla nabywcy żadnych ujemnych skutków.

Aby zastaw rejestrowany mógł rzeczywiście spełnić swe zadanie gospodarcze, projekt przewiduje, iż poszczególna umowa może zawierać zastrzeżenia. którehy zezwalały dłużnikowi **na sprzedaż zastawionego towaru,** względnie na przeróbkę zastawionego towaru (wówczas towar otrzymany z przeróbki stanowić będzie przedmiot zastawu), ewentualnie, że wpływy, osiągnięte ze sprzedaży towarów, stanowić będą znajdujący się u dłużnika depozyt. Postanowienie o depozycie ma to praktyczne znaczenie, że niewypłacenie depozytu pociąga za sobą **nie tylko skutki cywilne, lecz i skutki karne.**

By interes wierzycieli, którzy udzielili dłużnikowi kredytu przedtem, niż ten ostatni założył dla siebie rejestr zastawów, nie został narażony, projekt przewiduje **możliwość opozycji wierzycieli co do założenia rejestru zastawów.** Opozycja ta traci swoją moc, gdy wierzyciele ci zostają zaspokojeni lub przynajmniej zabezpieczeni.

Projekt przewiduje sankcje karne za bezkarne zbycie lub oddanie w zastaw zastawionego towaru, przyczem dłużnik przy ustanowieniu zastawu **winien wskazać sądowi osobę fizyczną z pośród** członków zarządu, prokurentów lub współwłaścicieli, którym powierzona została czynność nadzoru nad zastawionym towarem, wzgl. nad prawidłową wypłatą kwot, uzyskanych ze sprzedaży zastawionego towaru.

Projekt rozporządzenia rozesłany został obecnie wszystkim Ministerstwom i prawdopodobnie w najbliższym czasie będzie przedmiotem narad w Radzie Prawniczej.

Płaćcie podatek przemysłowy!

Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości osób, płacących podatek przemysłowy, że różnice pomiędzy kwotami, wymierzonego podatku od obrotu za rok 1926, a zaliczkami, przypisanemi na ten rok, **rozłożone zostały na dwie równe raty**, z których jedna płatna jest **do dnia 20 maja włącznie, druga do 15-go czerwca włącznie.**

Do terminów tych nie ma zastosowania **14-dniowy termin ulgowy.** Nieuiszczone w całości lub częściowo kwoty zaliczek, przypisanych za rok 1926, podlegają **natychmiastowemu przymusowemu ściągnięciu wraz z karami za zwłokę.** Terminy płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za pierwszy i drugi kwartał 1927 roku zostały przesunięte w ten sposób, że zaliczki za pierwszy kwartał powinny **być uiszczone do 15 lipca włącznie**, zaś **za drugi kwartał do 15 sierpnia włącznie.** Do tych terminów również **nie może mieć zastosowania 14-dniowy termin ulgowy.** Niedotrzymanie któregokolwiek z tych terminów pociąga za sobą **pozbawienie ulg i natychmiastowe przymusowe pobranie zaległych kwot.**

——oOo——

Korzystna konjunktura dla listów zastaw.

Sprawa wprowadzenia listów zastawnych ziemskich na giełdy zagraniczne znajduje się w stadjum finalizacji i w najbliższym czasie zostanie **definitywnie załatwiona.**

Równocześnie donoszą o dużem zainteresowaniu się zagranicy obligacjami komunalnemi i państwowemi zwłaszcza Banku Krajowego.

O wykup co lepszych obligacji stara się dzisiaj **dom bankowy Lazar Brothers w Londynie.** Mówią, że bank ten skupił większą ilość poznańskich listów zastawnych i 8% obligacji komunalnych Banku Gosp. Kraj. Również dom bankierski Paine and Webber w New Jork stara się o wykupienie różnych obligacji po przystępnych cenach i w tym celu delegował do Polski p. Lemana. Zaznaczyć należy, że zagranica wykupiwszy większe ilości poważniejszych akcji, zwróciła obecnie uwagę przeważnie **na listy zastawne i obligacje komunalne i państwowe.**

Dalszy spadek produkcji węgla.

Wydobycie węgla w całym kraju wyniosło w miesiącu kwietniu **około 2.848 tys. ton,** czyli **o 150 tysięcy ton mniej,** aniżeli w marcu br. Na Górnym Śląsku zmniejszyło się wydobycie w porównaniu z marcem o przeszło 282.000 ton, osiągając w kwietniu 1.890.986 ton. Ogólny zbyt węgla zagłębia górnośląskiego wynosił w kwietniu 1.845.412 ton, podczas. gdy w marcu 1.960.746 ton. Konsumcja wewnętrzna zmalała o 99.000 ton, t. j. z 1.266.224 ton w marcu do 1.167.147 w kwietniu, eksport zaś węgla górnośląskiego spadł z 694.522 ton na 678.265 ton.

Eksport węgla ze wszystkich zagłębi wyniósł w kwietniu około 850.000 ton, czyli **wzrósł w porównaniu** z marcem o 20.000 ton. Cena eksportowa za tonę węgla wyborowego wynosi 15 szylingów fob. Gdańsk.

Polska międzynarodowym szlakiem kolejowym.

Wkrótce wprowadzona zostanie w życie bezpośrednia komunikacja osobowa i bagażowa pomiędzy **Anglją, Belgją i Francją a Polską.** Niezadługo również otwarta będzie bezpośrednia komunikacja europejsko-azjatycka przez Polskę.

Komunikacja kolejowa pomiędzy Anglją, Belgją i Francją a Polską wprowadzona zostanie już prawdopodobnie **od 1-go lipca b. r.,** z tem, że w kasach kolejowych większych miast i w biurach podróżniczych każdego z wyżej wymienionych państw można będzie nabyć bezpośredni bilet bagażowy i osobowy do następujących głównych punktów w Polsce: Warszawa. Łódź, Poznań, Katowice, **Kraków, Lwów**, Zbąszyń, Podwołoczyska, Stołpce — i naodwrót, w kasach kolejowych wyszczególnionych naszych miast oraz w oddziałach „Orbisu", do kilkunastu punktów w każdem ze wspomnianych państw. Bezpośrednia taka komunikacja odbywa się już na linji Paryż—Ostenda—Warszawa.

Uruchomienie komunikacji europejsko-azjatyckiej uzależnione jest od wyniku rokowań, jakie prowadzi Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych z Moskwą. Bezpośrednia linja z Chin szłaby: Charbin—Moskwa—Stołpce i dalej przez Polskę do innych krajów Europy, względnie z Paryża przez Polskę do Japonji. Otwarcie tej linji spodziewane jest w październiku b. r.

Sukcesy Targów Poznańskich.

Nastąpiło zamknięcie 7-mych Międzynarodowych Targów Poznańskich. Z prowizorycznych obliczeń wynika, iż ostatnie targi miały **rekordową frekwencję, bo zwiedziło je przeszło 200 tys. osób,** w tem bardzo wielu kupców i przemysłowców zagranicznych. Tranzakcje przez cały czas Targów były bardzo ożywione.

Listy zastawne jako kaucje i wadja.

Ministerstwo Skarbu przypomina zainteresowanym urzędom, że na podstawie rozporządzenia z 30 marca b. r. również **listy zastawne krajowych towarzystw kredytu długoterminowego** mogą być p[illegible]jmowane jako kaucje i wadja przy dostawach rządowych oraz przy spłacaniu zabezpieczenia kredytów akcyzowych. celnych i transportowych.

Sytuacja na rynku akcyjnym bez zmiany.

Tendencja dla akcji utrzymana. Pewnym wyjątkiem tylko Zieleniewski, który stracił wczoraj na kursie. Z innych papierów **Siersza górnicza i Górka lekko zwyżkowe.** Pozatem papiery nie wykazują żadnych zmian. Podobna sytuacja na t. zw. pogiełdziu. Tendencja zasadniczo niejednolita. Podczas gdy Cegielski Automotor i Len zwyżkowe inne utrzymane.

Notowano: Bank Przemysłowy 27 gr, Hipoteczny 1.45 zł, Zarobkowy 21.25—21.30 zł, Pharma 1.65 zł, Zieleniewski 24.80 zł, Trzebinia 66 gr, Górka 50—51.50 zł, Siersza górnicza 7 zł, Strug 60 gr, Niemojowski 65 gr, Azot 1.70—1.80 zł, Elektrownia 51 zł, Krakus 41 gr, Chybie 7.65 zł, Piasecki 16.50 zł, Browary 69—70 gr, Nobel 6.80—6.85 zł, Cegielski 49.75—50.50 zł, Nafta Polska 53 gr, Ćmielów 40—44 gr, Jaworzno 25.15—25.30 zł, Ziarno 1.50 zł, Automotor 3.40 zł, Len 36—40 gr, Tepege 35 gr.

Dolar w Krakowie 8.92 i pół do 8.93 zł, dewiza dolarowa 8.94—8.95.

Oficjalna giełda notuje: Dolary 8.92, 8.94, 8.90, Holandja 353.975, 357.175, Londyn 43.40, 43.57, 43.35, Nowy Jork 8.93, 8.95, 8.91, Paryż 35.05, 35.14, 34.96, Praga 26.50, 26.56, 26.44, Szwajcarja 172.04, 172.47, 171.61, Włochy 48.85, 48.97, 48.73, Wiedeń 125.86, 126.17, 125.55.

Ś. P.

KS. ADOLF TYSZKO

kapelan Domu Książąt Czartoryskich w Pełkiniach koło Jarosławia.

zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami dnia 9. maja br. Pogrzeb odbył się we środę dnia 11 maja br. przed południem z kaplicy pałacowej na cmentarz miejscowy. 586

A. C. DOYLE. 4

Zamek Shoscombe.

przekład **Br. Falka.**

— Słyszałem, sir, że w młynówce są pstrągi, a w jeziorze Hall szczupaki.

— Doskonale. Ja i Watson przepadamy za sportem wędkowym. Proszę się zwracać do nas „Pod Zielonego Smoka". Będziemy tam wieczorem. Nie potrzebuję zaznaczać, że nie chcemy się z panem widzieć, Mr. Mason, ale na wiadomości będziemy czekać. O ile zajdzie potrzeba, znajdę pana sam.

I to było powodem. że w piękny majowy wieczór wsiadłem z Holmesem do wagonu pierwszej klasy i wyruszyłem do Shoscombe. Na przystanku oczekiwała nas mała bryczka. która zawiozła nas do staroświeckiej oberży, gdzie z gospodarzem Josiahem Barnesem wdaliśmy się w dysputę o wyprawie na ryby w sąsiedztwo.

— Czy w jeziorze Hall dużo szczupaków? — spytał Holmes.

Oblicze oberżysty zachmurzyło się. — Nie radziłbym tam panom łowić. Moglibyście sami znaleźć się w stawie.

— Jak to?

— Sir Robert pilnuje dobrze swoich terenów, a to człowiek straszny. Nie robi sobie z nikim skrupułów.

— Słyszałem. że koń jego ubiega się o nagrodę na wyścigach?

— Tak. Sir Robert postawił na niego wszystkie pieniądze. Ale może i panowie gracie na wyścigach? — i spojrzał na nas z podełba.

— Nie. Jesteśmy dwoma Londyńczykami, którzy myślą tylko o spędzeniu kilku godzin na świeżem powietrzu.

— Tego u nas nie braknie. Ale proszę pamiętać, co mówiłem o sir Robercie. To człowiek. który najpierw uderza, a potem dopiero mówi. Nie wałęsajcie się po parku.

— Dobrze, Mr. Barnes. Będziemy pamiętać. Ale, co to za wspaniały wyżeł. który był w korytarzu, kiedyśmy wchodzili?

— W istocie, śliczny pies. To prawdziwa rasa shoscombska. Najlepsza w Anglji.

— Przepadam za psami — rzekł Holmes. I dlatego zapytam pana wprost, wiele ten pies kosztował?

— Więcej, niżbym mógł zapłacić. Dal mi go sam sir Robert. Dlatego trzymam go na łańcuchu. Gdybym go puścił, uciekłby zaraz na Zamek.

— Mamy w rękach kilka kart, Watsonie — rzekł Holmes, kiedy oberżysta wyszedł. — Trudno rozpocząć grę, ale za dzień lub dwa będziemy wiedzieć, czego się trzymać. Sir Robert, jak słyszę, jeszcze jest w Londynie. Może się nam uda wstąpić na teren zakazany, nie narażając się na zniewagi. Chciałbym upewnić się co do kilku szczegółów.

— Masz już jakąś teorję, Holmesie?

— Wiem na razie to tylko, że przed tygodniem przytrafił się jakiś przypadek, który życie w Shoscombe zmienił zupełnie. Co to za wypadek? Możemy się tylko domyślać, sądząc po skutkach. A są one, doprawdy, dziwne. To jednak pomoże nam w poszukiwaniach. Tylko bezbarwne, pospolite wypadki bywają beznadziejne.

— Zastanówmy się nad naszemi danemi. Brat nie odwiedza więcej ukochanej, chorej siostry. Odbiera jej ulubionego psa. Psa, Watsonie! Czy to nie nasuwa ci żadnego przypuszczenia?

— Nie. Jest to dowodem tylko jego głębokiej urazy do siostry.

— Być może. A może — czego innego. Rozpatrujmy jednak w dalszym ciągu sytuację od czasu sprzeczki, jeśli w istocie przyszło do sprzeczki. Kobieta ta nie wychodzi z pokoju, zmienia upodobania, pokazuje się rzadko i to tylko wyjeżdżając na spacer ze służącą, nie zagląda do stajen i do ulubionego swego konia i zaczyna pić. To się zgadza.

— Za wyjątkiem krypty.

— To już inny kierunek myślenia. Jest ich dwa i proszę, abyś nie mieszał jednego z drugim. Kierunek A, dotyczy lady Beatrice, nie wróży nic dobrego, nieprawdaż?

— Jeszcze się nie orjentuję!

— Weźmy teraz pod uwagę kierunek B, dotyczący sir Roberta. O niczem nie myśli, tylko o wygraniu nagrody na wyścigach. Jest w ręku żydów i każdej chwili jego wyścigowe stajnie mogą być zajęte przez wierzycieli i sprzedane. Jest to człowiek śmiały i nie cofający się przed niczem. Żyje z pieniędzy siostry. Służąca siostry jest narzędziem w jego ręku. Jak dotąd, jesteśmy na pewnym gruncie.

— Ale krypta?

— Ah, tak, krypta. Przypuśćmy, Watsonie — jest to tylko przypuszczenie, hypoteza, którą możemy wziąć pod rozwagę — że sir Robert zgładził siostrę ze świata.

— Mój drogi Holmesie, to niepodobieństwo!

— Bardzo możliwe, Watsonie. Sir Robert należy do uczciwej rodziny. Ale czasami i między orłami znajdzie się sęp. Zastanówmy się przez chwilę nad tem przypuszczeniem. Nie może uciec z kraju. dopóki nie zdobędzie pieniędzy, a pieniądze zależą od tego. jak się spisze Książę Shoscombe. Musi więc czekać. Aby jednak mógł czuć się pewnym na miejscu. musi usunąć zwłoki ofiary i podstawić za nią inną osobę. Mając taką powiernicę, jak służąca pani, mógłby się o to pokusić. Trupa kobiety możnaby zanieść do krypty, dokąd rzadko ktoś zagląda i spalić potajemnie nocą w piecu, pozostawiając takie ślady, jak oglądana przez nas kość. Cóż ty na to, Watsonie?

— Wszystko jest możliwe, o ile przyjmiemy to straszne założenie.

— Celem nabrania pewności, Watsonie, zrobimy jutro małą próbę. Ale, jeśli chcemy utrzymać sie w naszej roli. musimy teraz zaprosić gospodarza na szklankę wina i pomówić z nim o węgorzach i innych rybach, aby go sobie usposobić. Przy tej sposobności możemy usłyszeć coś odnoszącego się do naszej sprawy.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Po zamknięciu kroniki.

ZNOWU PODWYŻKA CEN CHLEBA. Miejska komisja cennikowa na posiedzeniu w dniu wczorajszym ustaliła cenę 1 kg chleba żytniego jasnego 72 gr, ciemnego 58 gr. Ceny chleba z piekarni miejskiej oraz ceny pieczywa białego pozostają niezmienione.

PLANTY DIETLOWSKIE BĘDĄ OTWARTE DOPIERO W ROKU 1928. Magistrat ogłasza, że przedłuża zamknięcie plant Dietlowskich na przeciąg jednego roku, t. j. do dnia 2 maja 1928 r. na przestrzeni otoczonej drutem kolczastym od szkoły barakowej aż do wiaduktu kolejowego przy ul. Grzegórzeckiej. Magistrat zarazem przypomina, iż uszkadzanie urządzeń plantacyjnych, jak niszczenie ogrodzeń, łamanie gałęzi, psucie ścieżek, zanieczyszczanie plant, rzucanie kamieni i t. p. jest zakazane. Przekraczający przepisy niniejszego rozporządzenia ulegną karze.

APEL DYREKCJI TRAMWAJU. Dyrekcja Tramwaju zwraca się do publiczności z uprzejmą prośbą, aby pasażerowie przed jazdą tramwajem zechcieli zaopatrzyć się w drobne pieniądze. Zmienianie bowiem pieniędzy i wydawanie reszty przez konduktorów zajmuje tak wiele czasu, że konduktor nie jest w stanie gości obsłużyć, czego wynikiem oprócz strat materjalnych, jakie Tramwaj ponosi są częste nieporozumienia z pasażerami. Równocześnie Dyrekcja prosi dla utrzymania ogólnego porządku o przestrzeganie wsiadania do wozów tylnym, a wysiadanie przednim pomostem.

WŁAMANO SIĘ do sklepu Hirscha Liebera przy ul. Dietla 91 przez wybicie otworu w bocznych drzwiach i skradziono około 100 m. crepe-de-chiny, większą ilość sukien i pończoch ogólnej wartości 4000 zł. Sprawcy pozostawili na miejscu przyrządy do włamania.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM wypiła Stanisława Sech większą ilość jodyny. Lekarz Pogotowia odwiózł ją do szpitala.

WPADŁ POD WÓZ CIĘŻAROWY Franciszek Godynia (l. 13) i doznał ciężkich kontuzyj na całem ciele. Lekarz Pogotowia po opatrzeniu rannego przewiózł go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Gen. Sosnkowski inspektorem armji.

Warszawa. (AW.) W wyniku ostatniej konferencji między p. premjerem a generałem Sosnkowskim ustalą się przekonanie, że generał Sosnkowski przynajmniej na razie nie wejdzie w skład rządu, natomiast gen. Sosnkowski objąłby stanowisko inspektora armji.

Program walki z Polakami

W Prusiech Wschodnich.

Królewiec. (AW.) Na odbytem tutaj zjeździe „Deutscher Ostmarkenvereinu" omówiono szczegółowy dalszy program zwalczania mniejszości polskiej na kresach niemieckich, podkreślając konieczność wzmożenia działalności antypolskiej, szczególnie na Pomorzu i Prusach Wschodnich. Ze szczegółowo opracowanym programem wystąpił radca szkolny ze Starogardu, dr. Naumann, który przedstawił następujące postulaty, „ograniczenie wychodźctwa z Polski wywłaszczanie polskich właścicieli ziemskich, dalsza kolonizacja, roztoczenie specjalnej opieki rządowej nad Mazurami i Kaszubami, ograniczenie działalności polonofilskiej duchowieństwa katolickiego, akcja prasowa zwracająca uwagę ludności na niebezpieczeństwo(?) polskie, oraz wzmocnienie ochrony wojskowej zlem wschodnich. Hasłem pracy winno być połączenie Prus Wschodnich z Rzeszą i usunięcie z Niemiec optantów polskich.

—ooo—

I „Piast" zażąda zwołania Sejmu.

Warszawa. (AW.) Wczorajsze obrady plenum klubu parlamentarnego „Piasta" nad sprawą powzięcia wniosku Z. L. N. i Ch. D. zmierzającego do przyspieszenia nadzwyczajnej sesji sejmowej zakończyły się przekazaniem sprawy prezydjum klubu. Jak przewidują w kołach parlamentarnych, stanowisko Piasta wobec inicjatywy Z. L. N. i Ch. D. będzie przychylne.

Nacjonaliści niemieccy chcą mieć Wilusia w Niemczech.

Targi o ustawę o ochronie republiki.

Berlin. (PAT.) Jak donosi „Vossische Ztg" gabinet wobec braku materjału ma zamiar wnieść już teraz pod obrady sprawę przedłużenia ustawy o ochronie republiki. W sprawie tej istnieje jednak dotychczas poważna rozbieżność między stronnictwami rządowemi. Centrum wypowiedziało się dzisiaj za przedłużeniem ustawy bez zmiany na dalsze dwa lata, natomiast niemiecko narodowi chcą usunąć z ustawy paragraf 23, dający rządowi prawo wydalania z Niemiec lub niedopuszczania w granice Rzeszy cesarza i członków jego dynastji. Rokowania w tej sprawie muszą wobec tego dalej się prowadzić wewnątrz koalicji rządowej.

Co się stało z przelotem transatlantyckim lotników franc.?

ZMYŚLONE KOMUNIKATY O SZCZĘŚLIWYM PRZELOCIE.

We wczorajszym numerze podaliśmy pogłoski o przedwczesnem wylądowaniu na lotnisku nowojorskiem francuskich lotników Nungesser'a i Coli'ego. Wiadomości te okazały się zmyślone i zostały podane rzekomo przez agencję Havasa, która jednak je zdementowała.

Kompromitacja władz francuskich i wzburzenie publiczności paryskiej.

Wiadomości te bezkrytycznie przyjęły władze francuskie i cała publiczność paryska, która z tego powodu oddała się w pełni uczuciu radości z powodu wielkiego dzieła, dokonanego przez lotnictwo francuskie. Między ambasadą angielską a francuskiem min. spraw zagran. wymieniono nawet depesze gratulacyjne. Tymczasem nadeszła wiadomość, że to nieprawda. Publiczność paryska wzburzyła się z tego powodu ogromnie, rzuciła się na sprzedających gazety, zdemolowała wiele kiosków i na placu Opery paryskiej ułożywszy stos gazet podpaliła. Izba deputowanych interpelowała rząd w sprawie zmyślonych pogłosek, który usprawiedliwiał się tem, że dopuściły się tego błędu osoby, które uległy szlachetnym złudzeniom i widząc we mgle samoloty amerykańskie, przypuszczały, że to lotnicy francuscy.

Poszukiwania lotników.

Rząd francuski zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o przyjście z pomocą w poszukiwaniu lotników Nungesser'a i Coli'ego. Jakoż wyruszyło z lotniska nowojorskiego 20 aeroplanów na poszukiwanie zaginionych pomiędzy Nowym Jorkiem a granicą kanadyjską. Tej samej akcji podjęło się 12 lekkich okrętów i dwa holowniki. Także zostały uruchomione wszystkie aparaty lotnicze, znajdujące się na Islandji, aby poszukiwać lotników pomiędzy Irlandją a Islandją. Cały szereg okrętów handlowych, nie licząc ekspedycji wojskowej, zmienił kierunek jazdy w celu poszukiwania lotników. Poszukiwania lotników francuskich podjęło się również kilka parowców transatlantyckich. Z Cherbourga na poszukiwania wysłane zostały jeden torpedowiec, dwie myśliwskie łodzie podwodne i 3 hydroplany.

Mgła przeszkadza w poszukiwaniu.

Nad Atlantykiem panuje gęsta mgła, która przeszkadza w poszukiwaniach.

Po 49 godzinach ciągle jeszcze brak wiadomości o miejscu pobytu francuskich lotników. Okazuje się, że wiadomości, jakoby widziano ich nad różnemi punktami Nowej Foundlandji, są fałszywe. Sądzą, że Nungesser i Coli musieli opuścić się na morze, albo też zostali wzięci na pokład małego okrętu, który nie posiada stacji radjowej.

I Polacy chcą przelecieć Atlantyk!

Warszawa. (Tel. wł.) Paryski korespondent jednego z dzienników warszawskich p. Korab-Kucharski donosi, że w Paryżu kończą przygotowania dwaj lotnicy polscy kapitanowie: Idzikowski i Kubala, którzy mają zamiar próbować lotu nad Atlantykiem. Przygotowania ich posuwają się raźno naprzód. Polecą oni na aparacie skonstruowanym przez prywatną firmę francuską.

Cziczerin wraca do Moskwy.

Moskwa. (AW.) Według otrzymanych przez komisarjat ludowy do spraw zagranicznych informacyj Cziczerin zdecydował się na przyspieszenie swego przyjazdu do Moskwy. Cziczerin nie będzie mógł w tej sytuacji wziąć udział w konferencjach sowieckiej i francuskiej delegacji w sprawach dłużniczych, odbywających się w Paryżu. Prawdopodobnie Cziczerin nie zdoła się nawet zobaczyć ani z Poincarem, ani z Briandem, zajętych obecnie zbliżającą się sesją parlamentu francuskiego.

—ooo—

50-lecie niepodległości Rumunji.

Bukareszt. (PAT.) Wczoraj Rumunja obchodziła 50 rocznicę odzyskania niepodległości. Do stolicy przybyło bardzo wiele delegacji z prowincji. O godz. 10 odbyło się w kościele patrjarchalnym uroczyste nabożeństwo, a o 11.30 nadzwyczajne posiedzenie parlamentu, na którem premjer Averescu odczytał orędzie królewskie, poczem przemawiali kolejno przedstawiciele wszystkich partji. Wieczorem odbyła się wspaniała uroczystość w Teatrze Narodowym.

—ooo—

W piątek posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek po południu odbędzie się posiedzenie rady ministrów. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się projekt rozporządzenia Prez. Rzplitej o państwowym instytucie gospodarstwa wiejskiego w Puławach, dalej projekt rozporządzenia o wykonywaniu praktyki dentystycznej, wniosek ministerstwa rolnictwa o zwalczaniu chorób zaraźliwych bydła, komercjalizacja przedsiębiorstwa Żegluga Polska i szereg drobnych.

—o—

Praga owacyjnie witała polskich dziennikarzy

Przemówienie ministra Benesza.

Praga. (PAT). We wtorek objął przewodnictwo nad wycieczką dziennikarzy polskich prezes syndykatu, red. Z. Dębicki, który przybył tutaj pociągiem rannym. Równocześnie przyłączył się do wycieczki naczelny redaktor „Czasu" Beaupre, poseł Czapiński, Bruno-Winawer, jako przedstawiciel „Głosu Prawdy" i Życki z „Kurjera Polskiego". Przybył również z racji wycieczki dziennikarskiej przedstawiciel wydziału prasowego M. S. Z. radca Grabiański. W ciągu przedpołudnia złożyli goście polscy wizytę na ratuszu, poczem udali się do parlamentu, gdzie byli obecni na posiedzeniu a następnie w apartamentach prezydjum powitał ich marszałek Izby poselskiej Malypetr. Następnie złożyli goście wizytę w klubie sprawozdawców parlamentarnych.

Następnie udała się wycieczka do poselstwa Rzplitej polskiej. W południe odbył się w klubie towarzyskim obiad wydany przez ministra Benesza, podczas którego powitał gości serdecznem przemówieniem prezes syndykatu dziennikarzy czeskich Pichl. Odpowiedział mu prezes Dębicki, poczem wygłosił minister Benesz przemówienie, w którem podkreślił znaczenie prasy. Koniecznem jest — zaznaczył jednak na końcu — mieć bezpośrednio żywy kontakt z narodem, bezpośredni kontakt z krajem, bezpośredni kontakt z ludźmi. Uprzedzenie i dziwne poglądy tworzą się, kiedy ludzie dają wyraz swoim przekonaniom jedynie przez dzienniki a nie bezpośrednio. Właśnie w tej kwestji witam to, że w zeszłym roku zaczęła się ta inicjatywa, która w tym roku postępuje i ufam, że będzie postęp i w przyszłości. Na pomyślność tej pracy i na szczęście waszej Ojczyzny wnoszę toast.

Po obiedzie odbyło się cercle w apartamentach klubu. Pos. Czapiński zainaugurował rozmowę z ministrem Beneszem pytaniem o współczesnym stanowisku Małej Ententy w międzynarodowej polityce, mianowicie w związku z umowami jakie zawarły Włochy z Rumunją i Węgrami oraz ze stosunkiem Włoch do Jugosławji.

Minister Benesz w dłuższym wywodzie określił główne zadania Małej Ententy jako zrzeszenia państw zainteresowanych przedewszystkiem we wspólnej obronie bezpośrednio ich dotyczących traktatów międzynarodowych, czyli tak zw. status quo w środkowej Europie. Oświadczył przy tej sposobności, że pod tym względem zadanie Małej Ententy jest trwałe i skuteczne. Szczególnie silnie zaakcentował minister stałe dążenie Małej Ententy do utrzymania jak najlepszych stosunków z Anglją, jak również do utrzymania dobrych stosunków z Węgrami. Konstrukcja Małej Ententy polega w pierwszym rzędzie na realizacji wspólnych interesów. W tych dążeniach poszczególnych państw, które się wynikiem ich indywidualnych interesów pozostawia natomiast Ententa swoim członkom konieczną swobodę.

W ożywionej dyskusji jaka wywiązała się na tle odpowiedzi ministra Benesza zabierali głos niektórzy członkowie delegacji, mianowicie red. Beaupre, red. Szczepański, red. Oltaszewski z Łodzi oraz red. Rostworowski.

Po obiedzie odbyło się uroczyste złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza i na grobie wielkiego bojownika o przyjaźń czesko-polską, Edwarda Jelinka. Wieczorem odbył się w towarzyskim klubie bankiet wydany na cześć gości polskich przez syndykat dziennikarzy czeskich.

Prasa wczorajsza poświęciła artykuły wstępne powitaniu wycieczki dziennikarzy polskich w Pradze.

—ooo—

Przed konferencją M. Ententy.

Białogród. (PAT.) Dziś wieczorem wyjeżdża delegacja jugosłowiańska pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych dr. Marinkovica na konferencję Małej Ententy do Joachimowa. Według „Politiki" główne punkty konferencji są już ustalone, szczególnie ma zostać omówiona kwestja węgierska.

—ooo—

Odpowiedzi Redakcji.

Z działu literackiego.

P. M. Kolas, Rudn. W., Będzin: Pańskie „Wezwanie“ jest niestety wyzwaniem cierpliwości i elementarnego gustu czytelników:

Autorowi wierszy: „Tristitia“ i „Zamyślonki“: Pańskie obrazowanie jest istotnie przekonywujące. Drukujemy Pańską receptę na ból, gniew i ból zębów:

„Wielka twa nienawiść jak wielki ból zębów —
Zgrzytnij! Papy dłońmi nie utulaj!
Tniesz? Szukaj w lesie dębów
Przed krzakiem się nie rozczulaj —
Masz ból i gniew? Papę w dłonie nie utulaj!“

Miecz. M. Wojtasz: Wiersz „Boże Narodzenie“ jest zbyt naiwny, aby mógł być prymitywny. Radzimy przeczytać Zegadłowicza.

Franc. Prade: Wzruszenie się Pańskie jest zbyt tanie i wytarte. Niech Pan przeczyta jak pięknie wzruszał się jesienią Słowacki.

Józ. K. Kłaj: Nie wolno o rzeczach wielkich pisać nieudolnie. Przykro jest chcieć uniesienie religijne zakuć w rymy wbrew naturalnym przeszkodom.

Ks. Biel. Prujavor, Bośnia: W cyklu „Męki Pańskie“ widać wzniosły, biblijny patos i śmiałe, przekonywujące obrazy. Psuje je jednak brak kondensacji i nierównomierność formy.

W. Fisz, Przemyśl: Wierszyki są bardzo słabe.

Klem. Wój. Or., Janów Lubelski: Niestety musi Pan wyrzucić z wierszyka kwiaty, światy, dzwony, łąki i inne, a zastąpić je wyrazami prostymi i udostojnić je formą.

Stan. Sakt., Zarogów, Miechów: Trzeba ukrócić rozlewającą się bezładnie formę; unikać frazeologji; nie żerować na tanim patrjotyźmie; nie przywdziewać szaty wieszcza, proroka, ani moralizatora; dyscyplina i spokój są największemi atutami pracy twórczej. Dążyć do unikania szablonu, nienawidzieć wytartych powiedzeń, przeżywać po poetycku najbardziej prosto tematy, szukać odświeżających, nowych porównań, dawać obrazy krótkie a mocne.

Edm. Sł., Kraków: W Pańskim wierszu: „Stań się Twa wola!“ dopatrujemy się pozytywnych zapowiedzi. Jest w nim bowiem umiejętność spojrzenia poetyckiego na rzeczy i ludzi. Trzeba z siebie atoli wykorzenić frazeologję, która zabija wzruszenie, patetyczność, która pospolituje uniesienie, napuszoną, a pustą technikę interpunkcji, pod którą nie kryje się nic. Spokojnie, konkretnie i krótko opisywać, możliwie bez t. zw. liryzmu czyli uczuciowych, osobistych refleksyj, tamujących objektywizm przedmiotu.

J. Hr., Kraków: Wiersza Pani drukować nie będziemy. Nowela p. t.: „Dwa światy“ choruje na rozwlekłość i nie posiada odpowiedniej dyscypliny formy.

Tom. Sien., Pińczów: Nowelka „Na ciemnych drogach“ ze względu na słabą formę nie pójdzie.

Wład. Sam., Borek St.: Z Pańskiej refleksji rezurekcyjnej niestety nie skorzystaliśmy.

Z. Gr., Przemyśl: Fantazja p. t. „Dusza w męce“ nie do druku.

Wł. Tal., Milówka: Odradzamy Panu absolutnie wydania utworu „Śniłem o mym kraju“. Pisze Pan między innemi tak:

„. . . . . Ja wiem przecie
co mnie tak boli i zwolna opowiem
te myśli gorzkie i to co mnie gniecie...“

Radzimy: niech Pan tylko śni i nic nie opowiada, nawet zwolna.

Ruch wydawniczy.

Wł. Godziszewski: „DLA POLSKI“, Miejsce Piastowe, 1927.

Mała książeczka, zawierająca szereg zdrowych myśli o odrodzeniu narodu przez katolicyzm! Tchnie gorącą miłością narodu: Zaopatrzona w szereg modlitw, może służyć do użytku w czasie nabożeństw patrjotycznych.

Stefan Bryła: „NAJWIĘKSZE MOMENTY I SIŁY POPRZECZNE MOSTÓW DROGOWYCH“. Warszawa 1927. Wzory i tablice dla obliczania mostów drogowych wedle najnowszych rozporządzeń.

Prof. Dr Inż. Stefan Bryła: „MOSTY DREWNIANE“. Lwów i Warszawa 1927. Odbitka z „Podręcznika inżynierskiego“, omawiająca: Zasady projektowania mostów. Mosty drewniane. Mosty tymczasowe.

Stefan Bryła: „ELEKTRYCZNE SPAWANIE ŻELAZA W BUDOWNICTWIE I MONTOWNICTWIE“. Warszawa 1927. W pracy tej opisuje autor nowe sposoby wykonania konstrukcji żelaznych z zastosowaniem spawania elektrycznego zamiast nitów. Jest to pierwsze tego rodzaju praca w literaturze technicznej polskiej, a jedna z najpierwszych w literaturze całego świata.

—oOo—

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnią „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.